

Długość transkrybowanego pliku w minutach	126	1
		2
Data wykonania transkrypcji	20.09.2023	3
		4
Liczba znaków ze spacjami	94 635	5

6

BNI_27_L_Hubert_audio

7 **Mateusz Karolak:** Tak dobra. I oczywiście wszystko jest anonimowe. I chociaż badania
8 dotyczą pracy, no to interesuje nas taki szerszy kontekst. I pierwsze pytanie jest bardzo
9 ogólne, zbieramy historię życia. Chciałbym żebyś opowiedział historię swojego życia od
10 początku aż do teraz.

11 **Hubert:** Od początku to czyli właśnie od kiedy tak naprawdę?

12 **MK:** No odkąd pamiętasz.

13 **Hubert:** O Jezu. [śmiech]

14 **MK:** Całego życia historię.

15 **Hubert:** Urodziłem się właśnie w obwodzie S. [okolice dużego miasta w centralnej Ukrainie]
16 Przez dziesięć lat mieszkalem właśnie tam za małego. No i do piątej klasy przyjechałem już
17 do A [duże miasto w centralnej Ukrainie]. Później szkoła wojskowa lotnicza. Potem właśnie
18 osiedla i już **?[00:00:55]** w A.. To wyższa uczelnia, taka wyższa szkoła, przepraszam,
19 uniwersytet narodowy. Więc po tym no to pojechałem już do Polski w 2012 roku na
20 przedłużenie jakby uczelni już na stopień magistra. I tu byłem na kierunku [o]. Po
21 wybuchnięciu właśnie rewolucji w Ukrainie pojechałem na Majdan. Za jakiś czas wróciłem do
22 domu tu do Polski właśnie. Dostałem też od uczelni taką możliwość przeprowadzić
23 obserwację w punktach wyborczych, gdzie pseudo referendum był. Po czym mam sprawę
24 karną w Rosji przez publikację właśnie artykułów i wyszukania prawdy, która tam się
25 wydarzyła. Natomiast z ich strony to było przedstawione raczej jako praca agenta, jakby

26 obcego agenta, który dostaje jakieś tam benefity albo jakieś finanse tam od krajów trzecich i
27 tak dalej. I po jakimś czasie też pojechałem właśnie już na wschód zanim wróciłem do Polski
28 za jakiś rok i mieszkalem w E. [duże miasto na południu Polski], gdzie tak już na zasadach
29 wolontarskich opiekowałem się z naszymi chłopakami co byli przywiezieni do Polski a
30 dokładnie do Szpitala [nazwa zanonimizowana] na rehabilitację. I to były osoby co były też
31 tak mocno poturbowane i z niepełnosprawnościami od razu po froncie. A swój czas jakby no
32 to stwierdziłem, że będę pracował dalej w marketingu, ale pracowałem już w troszkę innej
33 dziedzinie, bardziej w charytatywnej. I pracowałem najpierw jako fundraiser dla organizacji
34 międzynarodowych takich [anonimizacja]. Później to już pracowałem jako project manager
35 dla lokalnych organizacji pozarządowych takich jak Dziecko [nazwa zanonimizowana], czyli co
36 się opiekuje dziećmi z domów dziecka i z takich rodzin patologicznych. A później już brałem
37 udział właśnie w otwarciu projektu tu w M. [duże miasto na zachodzie Polski] w związku z
38 rakiem. I po nim właśnie była sytuacja kiedy nastąpiła kwarantanna jakby i musiałem sobie
39 znaleźć jakąś troszkę inną pracę dlatego, że też w tym **?[00:03:50]** po prostu nie było
40 możliwości pracować w tej dziedzinie, w której pracowałem, dlatego że było to z podstawy
41 relacji fundraiser. No i w takich warunkach ot nie było możliwości też znaleźć normalnych
42 jakby sponsorów i chętnych do wsparcia takich projektów, bo wiadomo finanse się skróciły w
43 rodzinie no i nie każda osoba mogła i miała możliwość po prostu wspierać innych nie tylko
44 siebie. I dlatego obrałem właśnie pracę jako wózkowy na jednej z fabryk niedaleko od C.
45 [duże miasto na południu Polski], co produkuje takie preformy do butelek. I tak jak to
46 produkcja była właśnie dość konkretna w ustawie tego, że jest potrzebna dla spożywk, to nie
47 była zamykana.

48 **MK: Rozumiem.**

49 **Hubert:** Rzeczywiście tam była praca. Dlatego właśnie tam poszedłem i byłem na przejęciu
50 jako wózkowy w kontakcie z kierowcami co jeździli pomiędzy Polska właśnie a Włochami,
51 tam z innymi krajami i tak dalej. Właśnie często z krajami które są, były zamknięte w całości
52 na kwarantannę. Więc też mieliśmy być taką poważny system taki właśnie ubezpieczenia się
53 razem ze specjalnymi respiratorami i maskami właśnie, co uniemożliwiało właśnie chyba do
54 0,02 mikronów ubezpieczenia właśnie co chronili. I później właśnie przez to, że tu w M.
55 Dostawca [nazwa zanonimizowana] oferował troszkę większą stawkę i większą wypłatę, no

56 to przyjechałem tu do M. w 2020 roku już. I pracowałem do marca zeszłego roku właśnie już
57 w Dostawcy. Później jak miałem możliwość, no to przeszedłem do starej pracy, do starego
58 kierunku i teraz pracuję właśnie w takiej organizacji pozarządowej, nazywa się POMOC
59 [nazwa zanonimizowana] lokalnie, który się znajduje we Wrocławiu. I zajmujemy się właśnie
60 sprawami i integracją migrantów i uchodźców tu w Polsce. No tak mój żywot w skrócie.

61 **MK: Dobra. To jeszcze zanim przejdziemy do pracy, to jakbym mógł się tak cofnąć trochę,**
62 **jak wspominasz swoje dzieciństwo?**

63 **Hubert:** Wiem, że w latach 90. w Polsce było też podobne coś jak u nas, tylko jedynie, że nie
64 miało może aż takiego rozmachu i takich ogromnych właśnie problemów może nie było.
65 Natomiast też urodziłem się w małym mieście gdzie prawie tak w latach 90., no to się
66 skończyły prawie do 2008, 2010 roku, dwadzieścia lat. I wyrosłem właśnie w rodzinie
67 niepełnej, bez ojca i prawie bez matki, bo matka też była w Kijowie w tym czasie i pracowała.
68 Dlatego wyrosłem tak naprawdę właśnie z dziadkiem i babcią. Po czym sam zdecydowałem
69 właśnie na szkołę wojskową lotniczą. Było to marzeniem. Natomiast, nie wiem, często
70 właśnie w sektorze też zmieniałem mieszkania i miejsca zamieszkania, to zmieniało się
71 szkoły. Czyli do piątej klasy byłem w jednej szkole w jednym mieście, później Kijów do
72 dziewiątej klasy szkoła w Kijowie i później właśnie już szkoła lotnicza. To jakby też mi to się
73 odbiło. Może dlatego mam doświadczenie i daję sobie radę w tych sytuacjach kiedy nagle
74 właśnie jestem na nowym miejscu i już się nie gubię po prostu w takiej sytuacji. No i to mnie
75 też w jakimś momencie pomogło w tym co teraz właśnie robię dla ludzi.

76 **MK: A jak wspominasz właśnie te szkoły najpierw, tę podstawówkę a potem jak do tego**
77 **doszło, że wybrałeś tę szkołę lotniczą?**

78 **Hubert:** Przez marzenie dziecięce. Pierwsze dwa marzenia, które miałem to weterynaria. Ale
79 kiedy zobaczyłem jak tam trafiają zwierzęta, to stwierdziłem nie [śmiech] tego nie wytrzymie.
80 A drugie właśnie marzenie to było latać i latać tak jak w filmach, jak właśnie pokazują po
81 prostu jak tam śmigłowcami tam śmigają, to fajnie. I przez to właśnie poszedłem. No i razem
82 z tym też czułem, że potrzebuję jakiejś takiej nauki powiedzmy męskiej, jeżeli można tak
83 powiedzieć, bo wojsko.

84 **MK: Rozumiem.**

85 **Hubert:** Bez ojca też całe Życie jakby byłem, no to czułem, że potrzebuje tego. No tak bieda
86 w sumie jak u wszystkich było. Zamiast cukierek, no to jakiś tam chleb z cukrem. Żarcie to
87 jakieś tam, nie wiem, śliwki suszone czy jakaś tam galaretka.

88 **MK: A takie relacje z rówieśnikami, kolegami jeszcze jak byłeś dzieckiem, jak młody byłeś?**
89 **Miałeś jakiś ulubionych kolegów, koleżanki?**

90 **Hubert:** Tak. Byłem często, właśnie często jestem aktywnym w sensie tego, że jak trafiam do
91 nowego jakiegoś tam zespołu, powiedzmy tam, czy do nowej jakiejś grupy znajomych, to po
92 jakimś czasie zauważyłem, że się staję takim liderem tej grupy może po prostu przez swoją
93 aktywność. I w sumie zawsze byłem kontaktowy, otwarty i nic nie przeszkadzało.

94 **MK: A masz rodzeństwo?**

95 **Hubert:** Nie, bliskich nie. Ale mam kuzynkę, kuzyna i tak naprawdę właśnie dość dużą rodzinę
96 ze strony babci, bo tylko trzynaście wujków chyba mam.

97 **MK: Rozumiem.**

98 **Hubert:** To dość duża taka rodzina. No i wiadomo jak wszystkie jakieś święta rodzinne, to się
99 zbierała ogromna rodzina.

100 **MK: No i właśnie jak te relacje z twoimi dziadkami, z babcią i dziadkiem wyglądały?**

101 **Hubert:** Fajnie. Trzymaliśmy się po prostu kupy tak samo jak ja zaraz, bo pewnie każda
102 rodzina ma swój chat w messengerach i wymieniamy się właśnie jakimiś tam
103 wiadomościami, nowościami, jakimiś tam zdjęciami, pozytywnym humorem.

104 **MK: A jeszcze powiedz mi bo wspominałeś, że po piątej klasie się do Kijowa przeniosteś. To**
105 **się już z dziadkami przeniosteś czy z mamą czy sam?**

106 **Hubert:** Nie. To już do mamy przyjechałem. Bo w ten moment to już była sytuacja mniej
107 więcej taka stabilna finansowa i była możliwość mnie zabrać do A.

108 **MK: No i jak wspominasz ten czas kiedy przeprowadziłeś się z tego małego miasteczka do**
109 **Kijowa?**

110 **Hubert:** No to był pierwszy mój taki przejazd, zmiana całej jakby atmosfery, całego miasta,
111 szkoły, czyli wszystkiego. I było trudno, dlatego że w swojej pierwszej szkole no to byłem
112 kapitanem zespołu piłkarskiego. A jak trafiłem do A. no to tam już jakoś nie poszło, razem z
113 tym, że tam był już zgrany zespół.

114 **MK: Rozumiem.**

115 **Hubert:** I tak samo z klasą. Na początku było trudno wejść w klasie w jakąś taką grupę, która
116 już była po prostu zgrana tam wiadomo do pierwszej klasy. No ale później właśnie jak
117 poszedłem już do szkoły lotniczej, no to tam było o wiele łatwiej, dlatego że tam byli wszyscy z
118 innych miejsc, z różnych miast absolutnie, z różnych po prostu kącików kraju i wszyscy
119 byliśmy w jednakowej sytuacji. Ale dzięki temu, że już miałem doświadczenie to troszkę
120 poradziłem sobie lepiej jak reszta, no bo też było sporo chłopaków właśnie problemów
121 takich bardziej psychologicznych...

122 **MK: No tak, tak.**

123 **Hubert:** ...od tego, że opuścili dom swój własny, że teraz muszą być samodzielnie właśnie i
124 jakaś dyscyplina i jakiś tam oficer woła że coś tam nie halo i tak dalej. To już takie ciekawe
125 doświadczenie było.

126 **MK: Rozumiem. No a jeszcze odczułeś jakieś różnice między mieszkaniem w małym mieście**
127 **a w dużym oprócz tego, że trafiłeś do nowej klasy?**

128 **Hubert:** Tak oczywiście. No mieszkalem właśnie w malutkim miasteczku około pięćdziesięciu
129 tysięcy ludzi, dość małe jakby za naszymi normami. [śmiech]

130 **MK: No tak, tak.**

131 **Hubert:** Natomiast przyjechałem do A. gdzie prawie cztery miliony mieszkańców. No to i
132 transport i metro. I nie wiem dzięki komu ale właśnie szkołę na swoje ulicy. I nie musiałem
133 właśnie do niej jeździć tak jak reszta moich kolegów co tam jeździli sobie tam do szkoły przez

134 półtorej godziny po prostu bo z innego osiedla byli. Tak duże miasto było ciekawe. Dla mnie
135 było bardzo ciekawe dlatego że też byłem od samego małego tak ciekawy do wszystkiego. I
136 jak tylko dostałem rower, to był mój pierwszy transport i pierwsza możliwość zwiedzania
137 całego świata właśnie rower. Więc oczywiście uciekałem z domu zawsze tylko zawsze gdzieś
138 tam przed 9.00 jak musiałem być, no to wracałem. I w A. tak samo. W A. właśnie jak
139 przyjechałem, to miałem taką możliwość, że... znaczy może nie możliwość, ale okazję w klasie
140 ósmej chyba z miesiąc mnie nie było w szkole. Pierwszy tydzień właśnie to spędzałem po
141 prostu swojej pieniążki, które było jakoś zaoszczędzone w jakiś sposób. Natomiast kiedy się
142 skończyły to za ostatnie pieniążki zamówiłem sobie taką wycieczkę historyczną przez
143 centrum A. Dzięki temu, że lubię historię no to po pierwszym razem wszystko tam zapisałem
144 i po prostu na następny dzień już przyprowadziłem swoją wycieczkę.

145 **MK: Aha [śmiech]**

146 **Hubert:** Tylko troszkę taniej.

147 **MK: Rozumiem.**

148 **Hubert:** No i w taki sposób sobie właśnie dorabiałem. Ale tak. Natomiast duże miasto dużo
149 się różni właśnie od małego.

150 **MK: Ok. A powiedz mi jeszcze bo po dziewiątej klasie poszedłeś do szkoły lotniczej tak.**

151 **Hubert:** Mhm.

152 **MK: I dziewiąta klasa w Ukrainie to ile lat mniej więcej się ma jak trafiłeś do tej szkoły**
153 **lotniczej?**

154 **Hubert:** Czternaście poszedłem.

155 **MK: Jak czternaście lat tak?**

156 **Hubert:** Miałem.

157 **MK: I jakbyś mógł opisać jak wyglądała ta szkoła lotnicza, jak tam wyglądało życie, swoje**
158 **doświadczenia stamtąd.**

159 **Hubert:** W sumie to była stara za czasów radzieckich to była Szkoła Latania [anonimizacja]. I
160 dość znana dlatego że [anonimizacja – opowiada o słynnych absolwentach]

161 **MK: Ok.**

162 **Hubert:** Dlatego też mieliśmy taki dość ostry, jak na ten czas, program specjalny i mieliśmy
163 wzmocniony program matematyki, algebry, geometrii, jakiś takich nauk różnych plus
164 oczywiście fizyczne obciążenie jakby, po prostu, nie wiem. W szkołach mieliśmy powiedzmy
165 tam wychowanie fizyczne najlepiej tam raz, dwa razy w tygodniu, to tu mieliśmy pięć razy w
166 tygodniu plus rano po budzeniu. I jeszcze raz ostatnia godzina dnia zawsze jest dostępna
167 właśnie do wyboru i masz do wyboru tylko bibliotekę i znowu sportową. To tyle. I chcesz, nie
168 chcesz od czasu do czasu po prostu chodzisz i tam i tam. Nic więcej nie robisz dlatego, że
169 komórki są zakazane. Chcesz tam z kimś skontaktować się, no to możesz se podejść
170 powiedzmy na pocztę jak masz wolne, ale wolne będziesz miał tylko w sobotę albo w
171 niedzielę, albo niestety. I listy pisaliśmy. No to fajne było. Dyscyplina była dość taka mocna.
172 Też z punktu widzenia tego, że na egzaminach no to było siedemnaście osób na jedno
173 miejsce.

174 **MK: Ok.**

175 **Hubert:** Był duży konkurs. I było nawet na samym początku zebrano ludzi troszeczkę więcej
176 jak musiało być, dlatego przez pierwsze pół roku no to za każdy jakiś błąd od razu bez
177 rozmowy już po prostu dowidzenia...

178 **MK: Ok.**

179 **Hubert:** ...i na razie. Więc tak. Więc tam zostały albo najlepsze albo te którzy mieli tam ojców
180 gdzieś tam wyższych oficerów i tak dalej, co mogli tam jakoś wpłynąć na ?[00:17:38]. I też
181 fajnie było bo sporo mi to dało. Sporo mi to dało, dlatego że nie miałem możliwości no i
182 czasu na głupoty. Też więcej ćwiczyłem właśnie w hali sportowej i na siłowni i w bibliotece,
183 bo szczerze mówiąc to ze wszystkich moich lat szkoły i uczelni no to najbardziej miło
184 wspominam te trzy lata. Więc tak jest.

185 **MK: A jak relacje z rówieśnikami wyglądały? Miałeś tam jakiś przyjaciół?**

186 **Hubert:** Tak. No właśnie też ciekawe było, po pierwszym miesiącu szkoły, to byłem
187 podniesiony w stopniu i byłem komandorem zespołu całego. I też wymogi właśnie były ode
188 mnie troszkę inne. Więc były takie zasady, że jeżeli ktoś z mojej grupy ma powiedzmy tam
189 ocenę nie to, że pałą, nie to, że dwóję a mniejszą za normalny poziom jakby taki, który jest
190 ustawiony, to ja razem z nim się zostaje. Jeżeli ma jakąś naganę tam za, nie wiem, bójkę czy
191 tam jeszcze coś, to już troszkę później było kiedy już się wyrównała ilość miejsc, bo to też
192 właśnie z nim się zostawałem. Dlatego było ważne zbudować takie relacje, żeby oni też
193 rozumieli że nie tylko za siebie odpowiadają, ale też za innych. I było super naprawdę.

194 **MK: I wtedy mieszkałeś też już internacie, tak?**

195 **Hubert:** Tak. Zamknięty był absolutnie i w innym mieście. To był Cz.. I pierwszy raz do domu
196 trafiłem za jakieś siedem czy osiem miesięcy naszej szkoły.

197 **MK: Aha. Ok. I musiałeś za to płacić czy tam na przykład było utrzymanie w cenie?**

198 **Hubert:** Nie, nie państwowo. Nasza szkoła była na utrzymaniu samego miasta, co dość nie
199 typowe dla Ukrainy dlatego, że w Ukrainie troszkę większa centralizacja jak w Polsce. I inne
200 szkoły wojskowe, które były to one były na utrzymaniu bezpośrednio samego departamentu
201 wojskowego. Natomiast ta szkoła była na utrzymaniu samego miasta. I może dzięki temu
202 właśnie mieliśmy troszkę inne warunki. Mieliśmy i też finanse na paliwo dla samolotów i na
203 paliwo właśnie tam gdzie po prostu na spółkę ze spadochronem. Bo to nasze egzaminy były.

204 **MK: Aha.**

205 **Hubert:** I bez tego nie dałoby się skończyć, nie. Razem z tym też i wymagania od nas troszkę
206 były inne. Dlatego na większości olimpiad które były w całym kraju, no to większość nagród
207 jechało do nas.

208 **MK: Aha, ok.**

209 **Hubert:** I to był taki sobie Hogwart wojskowy [śmiech] w sensie tak można powiedzieć, dość
210 mocny.

211 **MK: I też startowałeś w jakiś konkursach?**

212 **Hubert:** Tak, tak.

213 **MK: I co lubieś? Z jakich przedmiotów?**

214 **Hubert:** Najbardziej lubiłem biologię i historię. Natomiast miałem kilka pierwszych miejsc i z
215 algebry i z geometrii, z fizyki. No i oprócz tego to oczywiście jakby chemia tam. Nie chemia
216 nie miałem, miałem tylko trzecie miejsce. A miałem jeszcze za historię i za biologię. Wtedy
217 zacząłem czytać właśnie książki bo tego nie tak bardzo lubiłem. Natomiast bardzo mi się
218 spodobało, bo trafiłem na dobrą nauczycielkę, która dawała mi książkę nie za programem ale
219 tych samych autorów, tylko że troszkę inne, które mi pasowały więcej. I to było moim
220 kluczykiem po prostu.

221 **MK: Fajnie.**

222 **Hubert:** No z tych uwielbiam Hramarka i po dobrych właśnie takich pisarzy, którzy piszą
223 otwartą i taką ostrą rzeczywistość, można tak powiedzieć. I też oczywiście z dyscyplin różnych
224 sportowych. I tak się stało, że na trzecim roku byłem na festiwalu takim pomiędzy
225 wojewódzkim, można tak powiedzieć, festiwalu sztuki walki. I miałem tam złamany obojczyk,
226 dlatego kariera wojskowa moja się skończyła lotnicza. Dlatego już musiałem sobie wybierać
227 jakąś karierę cywilną i to była kariera copywriter w reklamie.

228 **MK: Aha. No właśnie to jeszcze zanim do tego przejdziemy to chciałem się tylko dopytać,**
229 **bo w Polsce w wojsku czy w szkołach takich wojskowych to się nazywa fala, było. Nie wiem**
230 **czy, że starsze roczniki znęcały się nad młodszymi czy nie.**

231 **Hubert:** U nas na odwrót. Ta szkoła się liczyła jako elita, dlatego u nas było troszkę na
232 odwrót. Miałem taką historię kiedy na pierwszym kursie jednego z naszych w mieście pobili
233 kiedy poszedł se na urlop. I już na następny tydzień wszystkie trzy kursy patrolowały miasto i
234 szukali właśnie tych chłopaków. Udało się.

235 **MK: Rozumiem. Czyli się razem trzymaliście?**

236 **Hubert:** Tak. I oprócz tego też za ścianą była jednostka wojskowa już normalna jakby i
237 ponieważ tam byli chłopcy którzy o wiele starsi od nas byli tam osiemnaście, dziewiętnaście,

238 dwadzieścia lat, my byliśmy czternaście, piętnaście, szesnaście, no to jak ja jakaś była kłótnia,
239 jakaś bójka, to zawsze staliśmy właśnie obok siebie jedną ścianą.

240 **MK: To tak jak starsi bracia trochę byli tak.**

241 **Hubert:** Absolutnie. I takie właśnie też kultura, tradycja się zachowały do samego końca,
242 ostatniego roku mojej szkoły.

243 **MK: To jakbyś mógł opisać właśnie ten czas kiedy miałeś ten wypadek i okazało się, że nie**
244 **możesz zostać. I jak zdecydowałeś, że to będą takie a nie inne studia? Co cie to do tego**
245 **skłoniło?**

246 **Hubert:** O to trudno było, dlatego że to było dokładnie po jakimś miesiącu po tym jak zdałem
247 egzamin na lotnika i pierwszy raz poleciałem właśnie prawdziwym samolotem a nie na
248 trawarzerze takim wirtualnym. I to było dla mnie dość mocną taką traumą psychiczną,
249 tak naprawdę. I przez pół roku takich konsultacji z psychologiem, no to wybraliśmy sobie po
250 prostu to co mi w duszy leżało najwięcej. A jak w ten moment lubiłem się też, to dość dobrze
251 udawało mi pisać się też. Nie chciałem być pisarzem, ale stworzyć coś nie duże, ale też
252 ciekawe. To mnie jakoś tak właśnie drogę powiodło do copywriter

253 **MK: Czyli co masz szesnaście lat i wybierasz dziennikarstwo tak czy copywriting?**

254 **Hubert:** Najpierw copywriting.

255 **MK: I na jakim to było uniwersytecie, gdzie to było, jaka szkoła?**

256 **Hubert:** To a.

257 **MK: W A..**

258 **Hubert:** Uniwersytet A.

259 **MK: Ok. Czyli wróciłeś do A.. I jak byś mógł opisać ten czas swojego życia? Jak to wyglądało**
260 **po tych trzech latach w szkole wojskowej?**

261 **Hubert:** Oo [śmiech] to było ciekawe dlatego że nie miałem takiego doświadczenia właśnie
262 jak osoby co skończyły normalną szkołę, bo też mieli jakieś imprezy, jakiś tam czas na

263 zabawę, jakieś tam relacje i tak dalej. Ja tego wszystkiego nie miałem dlatego ja wróciłem do
264 cywilnego życia, no to było troszkę dla mnie ciekawie. Też było dość trudno znaleźć
265 znajomych co byli ciekawi. Większość po prostu gadali raczej tam o imprezach, o wódzie, o
266 jakiś tam relacjach a ja chciałem pogadać właśnie o czymś bardziej ciekawym, o książkach, o
267 jakiś tam wydarzeniach, o czymś ciekawym. I w ten moment no to się stało, że miałem więcej
268 znajomych troszkę starszych. Natomiast za jakieś parę lat to się wyrównało. Musiałem
269 troszkę się przyzwyczaić.

270 **MK: Mhm. A jak wspominasz właśnie ten czas studiów?**

271 **Hubert:** Fajnie. Pierwsze dwa lata uczyłem się jako normalny student. Na trzecim stopniu to
272 dostałem od rektora zezwolenie nie odwiedzać studia, dlatego że na drugim stopniu
273 wygrałem międzynarodowy festiwal reklamy [anonimizacja] i dostałem grand prix. Dzięki
274 czemu właśnie od rektora była taka propozycja, żeby załatwiać dla nich nabór nowych
275 abiturientów na następny, kolejny rok i stworzyć właśnie kampanię reklamową. Nam to się
276 udało dość fajnie. Tak że potrzebne było wynosić ladę na ulicę, bo było dość ludzi w
277 kolejkach. A później założyłem swoją firmę po prostu i też pracowałem. No i dlatego żeby to
278 dalej po prostu się rozwijać, no to musiałem dostać dyplom europejski. Czyli tak naprawdę
279 właśnie jechałem do Polski i nie planowałem, nie liczyłem właśnie, że zostanę w Polsce. Był
280 plan dość prosty, że przyjadę, dostanę dyplom i wrócę do domu i dostanę już miejsce w dość
281 dużej takiej marketingowej firmie. O. się nazywa. I tam właśnie jednym z warunków był
282 dyplom taki europejski w dziedzinie marketingowej. Natomiast rewolucja na Majdanie to
283 zmieniła prawie całe życie.

284 **MK: No właśnie, czyli jakbyśmy mogli teraz dojść do tego momentu. Czyli jest rok mniej**
285 **więcej 20...**

286 **Hubert:** 2014 rok.

287 **MK: Tak ale jeszcze zanim do Polski przyjechałeś, to był?**

288 **Hubert:** 2012 rok.

289 **MK: 2012 rok. Czyli ty masz wtedy dziewiętnaście lat jeśli dobrze liczę. Trzy lata**
290 **studiowałeś w E.?**

291 **Hubert:** W E. cztery lata.

292 **MK: A cztery lata. To już dwadzieścia lat masz.**

293 **Hubert:** I jeszcze jeden rok przegapiłem dlatego że na samym początku składałem
294 dokumenty do Uczelni [anonimizacja] w Czechach. Byłem przyjęty ale nie dostałem wizy na
295 podstawie tego, że nie przyjechałem na uczelnię. [śmiech]

296 **MK: No tak.**

297 **Hubert:** Nielogiczne troszkę. [śmiech]

298 **MK: Jak miałeś przyjechać na uczelnię jak nie miałeś wizy.**

299 **Hubert:** No tak. Tam był też termin zaczęcia zajęć. Natomiast dostałem decyzje po już
300 zaczęciu tego terminu chociaż to nie było w sumie prawnie, bo składałem dokumenty o wiele
301 wcześniej, żeby zdążyć właśnie.

302 **MK: I co robiłeś w ciągu tego roku jak się nie dostałeś w Czechach?**

303 **Hubert:** Pracowałem po prostu w swojej firmie. Realizowałem kilka projektów dość fajnych,
304 dużych. Zarobiłem dobra kasę i później właśnie to większość oddałem na charytatywność
305 podczas rewolucji.

306 **MK: No właśnie a jak wspominasz tą pracę w swojej firmie jeszcze zanim przyjechałeś do**
307 **Polski?**

308 **Hubert:** Fajnie. [śmiech]

309 **MK: Tak.**

310 **Hubert:** Fajnie. To raczej była zabawa, no bo to była sprawa, która mi się podobała, która
311 mnie jarała, no i to tak naprawdę to nie była praca. To było bardziej hobby za które mi płacili
312 i dość taką dużą kasę.

313 **MK: Aha. I współpracowałeś z jakimiś takimi dużymi markami, czy jak to wyglądało?**

314 **Hubert:** Tak Obolone, Roszan. No Roszan w Polsce też jest znana. Marka Obolone to jest
315 jednym z największych producentów piwa w Ukrainie. No i dalej to już pracowałem z firmami
316 z Sankt Petersburgu i w Moskwie.

317 **MK: Aha rozumiem.**

318 **Hubert:** I też na podstawie tego kiedy się zaczęła wojna, no to w sumie wszystkie relacje były
319 rozerwane. A w Ukrainie nie było możliwości normalnie realizować takie duże projekty. Małe
320 nas nie interesowały. Dlatego już stwierdziłem, że będę właśnie zaczynał tu coś działać. Ale
321 najważniejszym poleceniem było to, że jak pojechałem na wschód, no to od komandora po
322 prostu dostałem prośbę, żeby przyjechać tu i opiekować się właśnie tymi chłopakami, bo na
323 ten moment nie było żadnych organizacji, którzy mogli pomóc w tym a tym bardziej właśnie
324 nie było jakiś osób co mogły nawet rozmawiać po polsku.

325 **MK: Tak, tak rozumiem.**

326 **Hubert:** Czyli jak w jednym kabarecie było to przyjechało w Żabce wtedy mówili po polsku.

327 **MK: Rozumiem. [śmiech]**

328 **Hubert:** Tak to się mówi. Ale tak.

329 **MK: Ok. ale poczekaj. Czyli tak składałeś, najpierw zdecydowałeś, żeby dziennikarstwo**
330 **studiować w Czechach ale tam nie udało się z tą wizą.**

331 **Hubert:** Nie tam też na kierunek raczej marketingowy.

332 **MK: Aha też marketing.**

333 **Hubert:** Tu do Polski jak przyjechałem to do P. [duże miasto na wschodzie Polski] Wyższa
334 Szkoła [anonimizacja] i ostatni moment mój kierunek kreatywne pismo był zamknięty,
335 dlatego że nie starczyło właśnie dwóch osób dla otwarcia kierunku.

336 **MK: Rozumiem.**

337 **Hubert:** I nas wrzucili na kierunek o..

338 **MK: Ok. I to był 2013 rok.**

339 **Hubert:** Nie 2012 rok.

340 **MK: A 2012 rok. I tutaj byłeś dwa lata w Polsce tak?**

341 **Hubert:** Nawet trzy.

342 **MK: I Majdan.**

343 **Hubert:** Na Majdan właśnie to raczej tak chwilowo pojechałem na jakiś tam miesiąc. Nie
344 byłem przez cały okres, ale też udało mi się zobaczyć najważniejsze chyba momenty
345 Majdanu.

346 **MK: Rozumiem. Ale poczekaj moglibyśmy wrócić jeszcze do tego momentu jak**
347 **przyjechałeś do Polski na studia, to jak wspominasz początek, te pierwsze dni i**
348 **doświadczenia na początku mieszkania w Polsce, w P. tak.**

349 **Hubert:** Nie znając języka to było dość trudne. Uczelnie miałem w języku angielskim. To mnie
350 troszkę ułatwiło. Natomiast było dość trudne dlatego, że przez te dwa lata tak prawie nie
351 nauczyłem się polskiego. Tak naprawdę nie miałem okazji, dlatego że cały czas zajmowała mi
352 albo uczelnia albo praca w swojej firmie. I kontakt z Polakami no to był po prostu na tyle
353 wąski, że nie miałem zupełnie doświadczenia nawet w rozmowie z polskim językiem. No i z
354 kolegami właśnie z uczelni to gadaliśmy raczej po angielsku.

355 **MK: Ok. I wtedy jednocześnie też pracowałeś dla swojej firmy w Ukrainie. No i wybucha**
356 **Majdan. I jak to wspominasz, co wtedy czułeś? Jak doszło do tego, że wróciłeś tam na**
357 **miesiąc i byłeś też na miejscu?**

358 **Hubert:** Pojechałem właśnie tam też od uczelni oficjalnie. Dostałem tymczasowe orzeczenie
359 dziennikarskie. Nie orzeczenie a...

360 **MK: Takie zaświadczenie.**

361 **Hubert:** Zaświadczenie. No takie coś podobne tymczasowe. I dostałem akredytację już w
362 Kijowie. I później właśnie tam se łąziłem, nagrywałem wszystko co chciałem. I byłem i w

363 namiotach i w prawym sektorze i na barykadach i wszędzie. I dla mnie to było bardzo bliskie.
364 Też pamiętam 2004 rok kiedy była rewolucja pomarańczowa. Też tam byłem chociaż było dla
365 nas to zakazane, bo w tym momencie byłem w szkole wojskowej. I na ten okres kiedy
366 właśnie też było, no to nas starali się właśnie nie puszczać gdzieś tam, na urlop w domu w
367 tak dalej. Dla mnie to było bardzo ważne dlatego, że no to się zaczęło z tego, że cały kraj
368 chciał właśnie iść w stronę Europy, natomiast prorosyjski prezydent w ostatni moment po
369 prostu zmienił decyzję i był wzięty kierunek na Rosję. Natomiast grupa studentów z tym się
370 nie zgodziła, wyszła na taki ramient i ich pobito. I to już było iskrą dla całego społeczeństwa,
371 dlatego że nie może rząd bić tak ludzi jak oni to robili, tym bardziej właśnie swoją przyszłość,
372 bo to są studenci, którzy są politycznie aktywni, którzy w normalny sposób wykazują nie to,
373 że właśnie jakiś tam protestanci co palą auta, robią jakąś szkodę a w normalny, kulturowy,
374 cywilizowany sposób pokazują, że nie chcą i nie przyjmują tej decyzji. I razem z tym właśnie
375 powstał cały kraj. I pamiętam to dość dobrze, bo chyba od, może od pierwszych godzin
376 obserwowałem to online i było dość ciężko to obserwować. Też pierwszą śmierć zobaczyłem
377 już na Majdanie.

378 **MK: Rozumiem. I potem na chwile wróciłeś do Polski, żeby skończyć studia, tak, udało ci**
379 **się czy?**

380 **Hubert:** Nie ja studia do tej pory tak nie skończyłem, bo będąc na Majdanie prawie wszystko
381 co miałem oddałem na charytatywność. I w jakiś moment powstało pytanie opłaty za
382 uczelnię albo opłata za mieszkanie.

383 **MK: Rozumiem.**

384 **Hubert:** No i musiałem już se po prostu załatwić, szukać jakąś pracę. No i to była taka
385 pierwsza praca u mnie jako przedstawiciel handlowy na jakiś targach, na różnych
386 wydarzeniach. Były polskie firmy, raczej to były budowlane firmy, które były zainteresowane
387 tym, żeby brać udział właśnie w targach takich w Kijowie. To był 2015 rok. Wtedy to się
388 działo.

389 **MK: Tak.**

390 **Hubert:** I to była taka pierwsza moja praca w Polsce, chociaż tak naprawdę było to fizycznie
391 w Ukrainie ale jakby...

392 **MK: Aha. Ale dla Polski.**

393 **Hubert:** ...tak dla firmy polskiej.

394 **MK: I wspomniałeś, że jeszcze pojechałeś na wschód. I kiedy to było?**

395 **Hubert:** No to właśnie w 2015 roku.

396 **MK: Aha w 2015 roku.**

397 **Hubert:** Tak bo ja tak już po prostu w jakimś momencie ja stwierdziłem, że jaj jestem wielce
398 potrzebny właśnie tam. No w sumie nie mam co stracić. Firmy już nie mam. Studiów już
399 prawdopodobnie nie skończę, ja to rozumiałem. Jakąś przyszłość właśnie w handlu i jako
400 przedstawiciel handlowy to se nie widziałem.

401 **MK: Jasne.**

402 **Hubert:** No i pojechałem tam.

403 **MK: I co masz na myśli mówiąc na wschód?**

404 **Hubert:** Na front.

405 **MK: Na front aha. Czyli walczyłeś też tak? Nie wiem jeśli chcesz możesz opowiedzieć trochę**
406 **jak długo tam byłeś, jak to wyglądało, jakie miałeś doświadczenia.**

407 **Hubert:** Miałem dość trudne doświadczenia.

408 **MK: Rozumiem.**

409 **Hubert:** Teraz jeszcze do tej pory mam właśnie rozmowy z psychologiem na ten temat.

410 **MK: Rozumiem.**

411 **Hubert:** I pierwsza moja znajomość frontu to było zbieranie małych dzieci do worków,
412 martwych.

413 **MK: Aha.**

414 **Hubert:** Więc jakby nie było dość takie pozytywne.

415 **MK: Rozumiem.**

416 **Hubert:** Z całego właśnie życia tam, no wojna jest wojna. Ja nie wiem czy warto właśnie o
417 tym w kontekście naszych wywiadów opowiadać. Natomiast miałem momenty kiedy byłem
418 właśnie bardziej w takim stanie, że chciałem zabijać a nie chronić.

419 **MK: Rozumiem.**

420 **Hubert:** Bo właśnie, żeby chronić właśnie tam ludzie jadą. Natomiast wspominając tych
421 dzieci właśnie z domu dziecka co jechali na edukację i w ich autobus trafiła rakietą rosyjska.
422 Potem właśnie coraz więcej mi się pojawiało właśnie takie bardziej pomysł o tym chcę zabić
423 jak najwięcej, żeby już nigdy więcej właśnie tu się...

424 **MK: Rozumiem.**

425 **Hubert:** ...nie pojawiali.

426 **MK: No i potem już tam sytuacja się tak trochę...**

427 **Hubert:** Ustabilizowała.

428 **MK: ...ustabilizowała. I wróciłeś do Polski, tak, wtedy?**

429 **Hubert:** Tak właśnie wtedy to już była taka raczej faza kiedy nie było bezpośredniego
430 kontaktu jak zaraz...

431 **MK: Bo wtedy już Krym Rosja zabrała, tak?**

432 **Hubert:** A to wcześniej, to właśnie w 2014 roku było. To tam właśnie też byłem jako
433 dziennikarz i byłem tam w Symferopol. Wtedy to już była bardziej takie przeciwieństwo
434 partalei. i dlatego było sporo właśnie chłopaków co tracili tam ręce, nogi i za umową co
435 miała Ukraina właśnie z Polska, no to część z tych chłopaków też trafiali właśnie do Szpitala
436 tu w E.

437 **MK: Rozumiem.**

438 **Hubert:** A tak jak im było trudno się tam dogadać. Nie było kontaktu ani z rodzicami, ani z
439 kim. Ja i tak nie mając dobrej wiedzy właśnie w języku polskim, to pojechałem tam właśnie
440 gadać, jakoś troszkę tłumaczyć. I wtedy to było tak, wtedy to już się zaczęła właśnie pierwsza
441 praca w foundreising. Bo też musiałem właśnie jakoś siebie utrzymać. I było na początku
442 trudno.

443 **MK: I to było w E.?**

444 **Hubert:** Mhm.

445 **MK: I rok mniej więcej 2015, tak, 2015/2016 rok, coś takiego. I jakbyś mógł opisać właśnie**
446 **tę pracę w foundreisingu?**

447 **Hubert:** O to było miłe, ponieważ właśnie wtedy się nauczyłem polskiego tak naprawdę,
448 [śmiech] bo się zaczynało z tego, że pukałem do drzwi po prostu i pytałem czy są chętni u
449 was wesprzeć taką instytucję, organizację. I że tam do puszek nie zbieramy. Po prostu to
450 przez normalne jakieś tam przelewy bankowe, żeby ludzie też zdawali sobie sprawę gdzie to
451 idzie, że nie jestem właśnie jakimś naciągaczem, że nie zbieram. Natomiast przez moją
452 ciemną karnację i też wtedy popularny serial „Wspaniałe Stulecie” często mnie kojarzyli
453 właśnie za Turka. Nie wiem czego.

454 [śmiech]

455 **Hubert:** I tak naprawdę miałem znajomych w każdej komendzie w E.. Sprawdzali mnie
456 przynajmniej dwa, trzy razy w tygodniu.

457 [śmiech]

458 **Hubert:** I to było miłe. Nie miałem żadnego razu problemu z policją. Zawsze właśnie było
459 miło. I po jakimś momencie już witaliśmy się po prostu. Przyjeżdżali właśnie, widzieli mnie,
460 no to już była gadka właśnie o ride, o dzieciach tam w przedszkolu i tak dalej. Co też było
461 ciekawe obserwować właśnie ze strony mojej jak tam powiedzmy pani, która na mnie
462 wzywała policję właśnie na to reagowała.

463 [śmiech]

464 **MK: A rozumiem. I to było w E.. Jakbyś mógł opisać warunki pracy?**

465 **Hubert:** Na samym początku, na samym pierwszym poziomie to ja spokojnie do drzwi
466 musiałem odwiedzić przynajmniej dwieście, dwieście pięćdziesiąt osób dziennie i zaoferować
467 im właśnie takie wsparcie finansowe, czyli nie dla nich tylko od nich. Niedużą kwotą to około
468 trzydziestu, trzydziestu pięciu złotych na miesiąc przez przelewy bankowe. I na samym
469 początku nie znając języka polskiego, no to po prostu uczyłem jak wiersz swój jakby taki
470 speech. I na samy początku było nawet tak, że jak mnie coś pytali, to po prostu powtarzałem
471 to samo.

472 [śmiech]

473 **Hubert:** Bo myślałem może jakoś nie dobrze jakby powiedziałem, może coś tam gdzieś tam
474 nie to. I tak samo jak grałem w teatrze właśnie na pierwszym kursie w P.. Był to spektakl
475 [tytuł] po polsku. I nie znając języka polskiego po prostu uczyłem to na pamięć. Wszystkie po
476 prostu, wszystkie słowa, wszystkie jakieś tam skróty, jakieś tam interpelacje i tak dalej.
477 Często właśnie nie rozumiałem sam co mówię, natomiast tak miałem oczywiście jakąś tam
478 książkę po ukraińsku właśnie jak to, co to za sens jest, jak jest interpretacja tego. Ale tak
479 naprawdę polskiego się nauczyłem wtedy właśnie w tej pierwszej pracy.

480 **MK: Czyli najpierw po domach, potem jakiś kolejny etap, przeszedłeś na kolejny?**

481 **Hubert:** Tak. Później już jak potwierdziłem swoje standardy i miałem pełną ilość właśnie osób
482 podpisanych, dołączonych to stałem już jako leader i uczyłem właśnie resztę osób już.

483 **MK: Rozumiem.**

484 **Hubert:** Też przez parę razy byłem, bo to jakby organizacja jest po całej Polsce, że było jakieś
485 takie wyzwanie pomiędzy biurami z różnych miast. I byłem wtedy pierwszym Ukraińcem,
486 który zdążył właśnie przez tydzień być na pierwszym miejscu w tym, nie grafiku, a w liście
487 właśnie zwycięzców.

488 **MK: Aha. Ok.**

489 **Hubert:** I później już dostałem możliwość popracować dla małej ale lokalnej organizacji. I to
490 mnie bardzo jarało dlatego, że ja czułem te ogromne wsparcie właśnie ze strony Polski dla
491 Ukrainy. I dla mnie to było też honorowe właśnie oddać częsteczkę po prostu siebie na
492 pomoc tym dzieciakom co tu właśnie w domu dziecka w tych rodzinach niestabilnych, żeby
493 im załatwić lepsze życie. Potem już dostałem możliwość otwierać tu mały projekt
494 [anonimizacja] w związku z rakiem, czyli na rzecz osób z onkologią i po onkologii.

495 **MK:** I to było już w ramach tej fundacji czy w innej jakiejś zacząłeś?

496 **Hubert:** W podobnej.

497 **MK:** Podobnej?

498 **Hubert:** Podobnej po prostu tak.

499 **MK:** A powiedz mi zarobki to były od...

500 **Hubert:** Małe, bardzo małe. Często było, na samym początku to było tak, że herbatę właśnie
501 parzyłem cztery razy jeden worek. Więc to było najtrudniej jak studenckie życie, bo wtedy
502 miałem swoją firmę i mogłem sobie pozwolić, właśnie w A. jak mieszkalem, to mogłem sobie
503 pozwolić na kierowcę i maszynę. Natomiast absolutnie inna strona życiowa i absolutnie inne
504 doświadczenia. I na samym początku tak, to było dość małe zarobki. Natomiast później to już
505 były zarobki około trzech, trzech i pół do pięciu tysięcy złotych. I na ten czas to była ogromna
506 dla mnie kasa po prostu. Porównując się do A. to było nic, natomiast porównując właśnie do
507 tego co miałem jakieś pół roku przed tym, to było już ogromne.

508 **MK:** A tak z ciekawości na początku te zarobki to zależą od tego ile osób namówisz na
509 wpłatę?

510 **Hubert:** Mhm.

511 **MK:** Aha. Czyli trochę procent jakiś tak?

512 **Hubert:** Nie namawialiśmy a po prostu oferowaliśmy.

513 **MK:** No informowaliście, tak, tak.

514 **Hubert:** Bo samo namawianie właśnie to było raczej u takich salerów co też odwiedzali w
515 podobny sposób.

516 **MK: Ok.**

517 **Hubert:** Natomiast nawet przez kilka chyba tygodni pracowałem dla firmy Prąd
518 [anonimizacja]...

519 **MK: Nie znam.**

520 **Hubert:** ...co oferowała też prąd jako sprzedawca...

521 **MK: Rozumiem.**

522 **Hubert:** ...i był głównym konkurentem właśnie Energii [anonimizacja]. Natomiast większość
523 osób nie rozumiała właśnie że Energia to jest taka sama firma prywatna i tym bardziej że nie
524 polska nawet a odbierali nas bardziej jako naciągaczów, którzy chcą właśnie pozbawić ich
525 prądu po prostu w domu...

526 **MK: [śmiech] Tak, tak.**

527 **Hubert:** ...że jak przyjdziemy to już prądu nie będzie. Jakoś tak było. To mi się nie spodobało.
528 Dlatego właśnie se wybrałem charytatywność, bo tam nie była namawiania. To była
529 przyjemna rozmowa. Połowa rozmowy to było po prostu p tym co my robimy, połowa
530 rozmowy była o mnie z osobami. I na samym początku to było właśnie to do klientów,
531 później do biznesu. Czyli już chodziłem na jakieś rozmowy z jakimiś firmami, które mogły to
532 wesprzeć lokalnie i dać troszkę więcej.

533 **MK: Rozumiem. No i jakbyś mógł opisać jak doszło do tego, że tutaj ten projekt w M.**
534 **zacząłeś? To od razu się przeprowadzałeś do M?**

535 **Hubert:** Nie. Ja ten moment mieszkałem w E. Zostałem się w E. Po prostu sama siedziba
536 właśnie fundacji była tu w M.

537 **MK: Aha ok.**

538 **Hubert:** I zaczynaliśmy od wszystkiego, czyli od zera, od tworzenia logo, od tworzenia
539 samych informacji, które przekazujemy właśnie dla ludzi. Oczywiście potrzebne było
540 najpierw zebrać taką informację, żeby to jakoś obrobić i później przedstawić po prostu dla
541 osób, które też w ten sposób też bez jakiejś tam wrażliwości pewnych, bo onkologia...

542 **MK:** No tak.

543 **Hubert:** ...dość taki trudny temat jest.

544 **MK:** I jak znalazłeś tę pracę? Ty jej szukałeś czy ktoś się do ciebie zgłosił?

545 **Hubert:** Nie. Oferowali. Oferowali po prostu.

546 **MK:** Zaoferowali.

547 **Hubert:** Nie szukałem, oferowali.

548 **MK:** No i co o ile dobrze rozumiem pracowałeś w tym projekcie, tworzyliście to aż
549 nadeszła pandemia, tak? Czy jeszcze coś było pomiędzy?

550 **Hubert:** No tam na jakieś jeszcze pół roku właśnie jeździłem do domu. I tak właśnie
551 przyjechałem i zaczęła się pandemia. Natomiast też cały sektor taki charytatywny poszedł na
552 spadek i musiałem sobie znaleźć jakąś inną pracę.

553 **MK:** I jakbyś mógł opisać jak wyglądało te szukanie pracy, ten czas?

554 **Hubert:** To w sumie też dość szybko było. Ja przez te pół roku właśnie co byłem w domu, nie
555 wiem dlaczego znajomy mi, po prostu kolega, którego znam od samego małego i co był,
556 mieszkaliśmy na jednym podwórku w tym małym mieście, później właśnie tak samo razem
557 przyjechaliśmy do Polski, tylko on troszkę później, i on był wózkowym. I on polecał mi po
558 prostu zrobić takie prawo jazdy, bo to zawsze się przyda i nigdy nie wiemy właśnie kiedy się
559 przyda. I tak się okazało, że to mi się przydało właśnie dokładnie za jakieś parę miesięcy. Bo
560 wózkowy dość była prosta praca. Nie wybierałem sobie specjalnie właśnie pracy gdzie było
561 zbierania samego zamówienia ręcznie a tylko właśnie wózkami. I w sumie to było fajnie. Niby
562 czasowo to było troszkę ciężko, bo sześć dni w tygodniu po dwanaście godzin, no to...

563 **MK: Aha.**

564 **Hubert:** ...czasu na życie prywatne po prostu nie zostaje.

565 **MK: No rozumiem. I o ile dobrze pamiętam to nie było już praca E. tylko gdzieś.**

566 **Hubert:** To już T [średniej wielkości miasto na Śląsku].

567 **MK: Tychy.**

568 **Hubert:** Śląsk. Obok C. właśnie dość blizutko.

569 **MK: I dojeżdżałeś czy się przeprowadziłeś tam czy?**

570 **Hubert:** Tam przeprowadziłem. Właśnie mieszkalem ze swoim kolegą.

571 **MK: Tym, tym jeszcze z...**

572 **Hubert:** Z dzieciństwa tak.

573 **MK: Z dzieciństwa, tak, ok.**

574 **Hubert:** I tak razem właśnie chodziliśmy se do pracy i byliśmy w pracy. I wtedy było dość

575 fajnie w sumie też, ponieważ u nas nie było. Czyli tak u nas był sam zakład w takim

576 kooperatywie...

577 **MK: Aha.**

578 **Hubert:** ...fabryk i różnych takich zakładów rzemieślniczych. I mieliśmy po prostu tak

579 rozsypane magazyny po całym terytorium. I niektóre magazyny były po prostu w sumie

580 puste, czyli były wypełnione towarem ale nie było ludzi. I tam można było spokojnie cicho

581 jeździć bezpiecznie i słuchać audio książki, audiobooki.

582 **MK: Rozumiem.**

583 **Hubert:** I to mi bardzo się podobało. Jedna zmiana, jedna książka. Super. Więc znalazłem

584 sobie taką rozrywkę na czas pracy.

585 **MK: A jak wspominasz właśnie początki pandemii?**

586 **Hubert:** To było trudne, dlatego że nie rozumieliśmy po prostu co robić, dlatego że byłem
587 wtedy właśnie z dziewczyną w parze, w relacjach i oboje straciliśmy pracę. I dalej właśnie jak
588 się utrzymać no to już było niewiadomo. Dzięki temu, że mieliśmy jakieś takie nieduże
589 zaoszczędzenie, to mieliśmy na ogarnięcie siebie z parę miesięcy. Natomiast to już nie
590 chciałem siedzieć po prostu w domu, bo nie o to chodziło. I nie urlop [śmiech] bo nie ma
591 możliwości gdzieś się wybrać, po prostu nawet odwiedzić restauracje jakieś, pojechać do
592 jakiegoś tam zakładu, zwiedzić po prostu nawet Polskę, nie wiem, gdzieś tam zobaczyć coś.
593 No po prostu wszystko zamknięte było. I razem z tym było dość trudno znaleźć pracę przez
594 od razu powiększoną konkurencję na rynku. I uratowało mnie dokładnie to, że miałem
595 doświadczenie wózkowego.

596 **MK:** I ten kolega się do ciebie odezwał czy to ty się z nim skontaktowałeś i go zapytałeś?

597 **Hubert:** On do mnie zapytał czy dostałem dokumenty. Ja mówię, że tak, że nawet tam
598 troszkę pojeździłem sobie. Specjalnie tam poszedłem gdzieś na najprostszą pracę gdzie
599 mogłem właśnie nabyć doświadczenia więcej.

600 **MK:** Rozumiem.

601 **Hubert:** Tam nie była opłata duża, natomiast miałem [śmiech] ostre warunki, które są. Były
602 absolutnie niezgodne z bezpieczeństwem i z normalną pracą. Ale było dość dobre
603 doświadczenie.

604 **MK:** Czyli kurs robiłeś gdzie? W E. czy w Ukrainie, ten na wózki?

605 **Hubert:** Prawo jazdy w Ukrainie robiłem pierwsze. A później po prostu potwierdziłem to w
606 Polsce.

607 **MK:** Rozumiem. I jak długo tam pracowałeś?

608 **Hubert:** Do 2020 roku. Później to przyjechałem tu do M. do Dostawcy.

609 **MK:** No to jakbyś mógł jeszcze jak tam warunki pracy wyglądały w tej pierwszej pracy jak
610 jeździłeś? Zarobki? Nie wiem, właśnie dużo pracy było z tego co mówisz. Sześć dni po
611 dwanaście godzin tak?

612 **Hubert:** Tak. Zarobki były średnio około tak trzy osiemset do czterech. Zależnie od tego ile
613 miałem nocek właśnie w miesiącu. Oprócz tego też starałem się nawet w niedziele sobie
614 dorobić jakieś koszty, bo musiałem właśnie utrzymać siebie i dziewczynę swoją. Dziewczyna
615 nie miała możliwości pracować, bo nie miała takich umiejętności ani doświadczenia.

616 **MK: Ok.**

617 **Hubert:** Natomiast przy tej konkurencji no to po prostu nie było możliwości znaleźć dla niej
618 pracę. I na samym początku było to dość dziwne, bo jeździłem właśnie do pracy ze specjalną
619 przepustką, która pracodawcy potwierdzała, że jadę do pracy a nie gdzieś tam.

620 **MK: Aha ok.**

621 **Hubert:** Bo tak naprawdę właśnie wieczorem wracałem do domu i słuchałem opowieści
622 dziewczyny, która siedziała z boku i oglądała jak tam w parku się dzieje, jak policja po prostu
623 podchodzi do ludzi i wydaje mandat za to, że mąż z żoną idą właśnie obok a nie tam dwa ,
624 trzy metry różnicy. I jakieś takie historie dziwne. Bo też byłem często sprawdzany właśnie
625 przez policję dlaczego jestem na ulicy i co ja tu robię, skoro nie idę tam do magazynu, do
626 sklepu czy tam gdzieś coś. Było jakieś takie odczucie troszeczkę jak Orwell 1984.

627 **MK: Tak, tak.**

628 **Hubert:** Bo w telewizji mówią jedno, na ulicy ty widzisz inne, w życiu jest trzecie i nie
629 rozumiesz właśnie gdzie jest ta rzeczywistość po prostu która istnieje. Człowiek gubi się po
630 prostu w tym.

631 **MK: No a sam się na przykład obawiałeś coronavirusa, że się zarazisz, albo jak na początku**
632 **to było jak to pamiętasz?**

633 **Hubert:** Szczerze mówiąc tak. Dla mnie to było nieznanym. Oprócz tego też moja matka
634 zachorowała. Po nim niestety już nie mogła wstać na nogi.

635 **MK: Rozumiem.**

636 **Hubert:** Czyli została właśnie niepełnosprawną. I ciocia miała podobne. I do tej pory tak
637 samo ma. Natomiast dla mnie było no to troszkę straszne. I w tej dyskusji co lepiej właśnie

638 czy szczepienia czy przechorować, no to ja byłem właśnie zwolennikiem tego, że lepiej
639 szczepienia, bo z mojej perspektywy to było o wiele bezpieczniejsze jako przechorować i
640 niewiedząco może za dwa tygodnie już nie wstanę na nogi. Więc takie ryzyko dla mnie było
641 dość straszne.

642 **MK:** Jeszcze tylko, żeby doprecyzować, to wtedy robiłeś dużo nadgodzin jak byłeś w tej
643 pracy czy to było tak na przykład, że pracowałeś kilka dni pod rząd, potem miałeś kilka dni
644 wolnego i potem znowu kilka dni pod rząd?

645 **Hubert:** To było tak. Właśnie tak to było.

646 **MK:** Aha. Czyli takie dyżury, nocki i tak dalej.

647 **Hubert:** Tak. Czasami się udawało tak, że w jednym tygodniu miałem dwa razy zmianę
648 grafiku. I oczywiście tak jak ja musiałem właśnie mieć dzień wolnego przy zmianie grafiku, no
649 to później mogłem pracować powiedzmy dwanaście dni bez przerwy.

650 **MK:** Jasne.

651 **Hubert:** Jeden dzień przerwy właśnie, żeby zmienić po prostu grafik, snu. Na rano, dwa dni
652 na zmianę ranną na trzeci już wychodzę na nocną.

653 **MK:** Aha. No i wtedy jak tak dużo pracowałeś to cztery tysiące dostawałeś? To mieliście
654 płacone jakoś [śmiech] za mało czy?

655 **Hubert:** Za mało. Miałem jedenaście pięćdziesiąt na godzinę.

656 **MK:** Czyli was oszukiwali trochę.

657 **Hubert:** Przez pośredników też pracowałem u nich.

658 **MK:** Rozumiem.

659 **Hubert:** I w tym momencie na Śląsku no to prawie nie było żadnego zakładu który w ogóle
660 właśnie rozumiał jak zatrudnić Ukraińców i nie chcieli z tym po prostu pracować.

661 **MK:** Rozumiem.

662 **Hubert:** I dlatego pracowali przez pośredników. I tak naprawdę ja nie miałem po prostu
663 wyboru. Ja miałem możliwość pracować tylko przez pośredników, co oczywiście każdy
664 pośrednik to pobiera jakieś tam zależnie od samego pośrednika, trzy, cztery złotych na
665 godzinę z mojej wypłaty.

666 **MK: Aha.**

667 **Hubert:** I to była dość ogromna różnica pomiędzy właśnie moją wypłatą i kolegami
668 obywatelami Polski. Bo oni mieli tam sześć, siedem, dziewięć ja miałem cztery i pół baksa.

669 **MK: Rozumiem.**

670 **Hubert:** No to było dość trudne.

671 **MK: A jak tam wyglądał taki podział pracowników? Większość to byli Polacy czy**
672 **obcokrajowcy, czy z Ukrainy było pół na pół?**

673 **Hubert:** Nie. Większość było Polaków. W samym zakładzie pracowało tak naprawdę nie za
674 dużo osób. Chyba z siedemdziesiąt osób pracowało, bo większość procesu to było
675 automatyzowane. Więc na samej produkcji pracowało tylko osiem osób, przy tym, że
676 wózkowych było dwanaście.

677 **MK: Ok.**

678 **Hubert:** Przepraszam nawet szesnaście było. I ja pracowałem więcej nie na magazynie gdzie
679 była produkcja, więcej na magazynie gdzie była sama logistyka i załadunki, przyjęcie towaru i
680 wysłanie towaru.

681 **MK: I tam miałeś dużo kontaktu też z innymi pracownikami?**

682 **Hubert:** Z kierowcami.

683 **MK: A z kierowcami. Ok.**

684 **Hubert:** Był tam raczej właśnie z kierowcami. I mieliśmy takie warunki, że nosiliśmy maskę
685 taką. Była dość ciężka maska tak naprawdę przez te dwanaście godzin,. I tylko chyba już po
686 pół roku dali nam możliwość jakby ściągać tą maskę w tym momencie kiedy nie wychodzimy

687 od kierowców, tylko po prostu jesteśmy na magazynie sami, no bo protestowaliśmy przeciw
688 temu cały czas, bo jak osoba jest powiedzmy dwanaście godzin w pracy i z nich tam
689 kontaktuje z innymi osobami, z kierowcami powiedzmy tam w sumie godzinę, półtorej, to nie
690 ma sensu właśnie nosić resztę tam, dziesięć , jedenaście godzin tę maskę.

691 **MK: Czyli nawet jak sam na wózku jechałeś to musiałeś mieć maskę założoną?**

692 **Hubert:** Też było tak.

693 **MK: I pilnowali tego?**

694 **Hubert:** Tak pilnowali tego. Zwalniali od razu za niedotrzymanie tych zasad i też mycia rąk
695 właśnie tym, takim specjalnym dezynfektozem. Było dla mnie dość trudne, bo już po
696 miesiącu ręce mi krwawiły po prostu przez pęknięcia właśnie i suchą skórę.

697 **MK: Rozumiem.**

698 **Hubert:** I przez jakiś moment już po prostu korzystałem z rękawiczek. No i rękawice to w
699 czas, jakiś okres letni kiedy jest czterdzieści trzy stopnie nie zawsze jest przyjemnie.

700 **MK: No tak, tak.**

701 **Hubert:** Więc warunki pracy w sumie były spoko jeżeli nie zwracać uwagę po prostu na takie
702 warunki jakby kwarantanny. I w sumie sama praca była spokojna, jeżeli właśnie nie patrzeć
703 na same zarobki i możliwości tych zarobków, a na samą pracę, to praca była w sumie miła.
704 Nieduży zespół, zgrany, przyjemny, z humorem.

705 **MK: Czyli nie było jakiś napięć na, nie wiem, linii, że ty jesteś z Ukrainy a ktoś jest z Polski?**

706 **Hubert:** Nie absolutnie.

707 **MK: A pracodawca zapewniał wam na przykład te maski, te środki ochrony?**

708 **Hubert:** Tak. To wszystko nam zapewniał zakład i to było wymieniane codziennie, przy tym,
709 że były zmienne właśnie filtry ale dokładnie na dwanaście godzin. Tak było liczne. Później
710 dzięki temu, że nie pracowaliśmy przez całe dwanaście godzin, to te filtry mogliśmy tam
711 nosić przez trzy, cztery dni. To było normalnie spoko. No i po jakimś momencie już tak ten

712 strach po prostu tego wirusa właśnie zszedł prawie do zera. Pierwsze szczepienie to zrobiłem
713 tu już w M..

714 **MK: Ok. To jak mógłbyś opisać właśnie jak doszło do tego, że zmieniłeś prace i że**
715 **przyjechałeś tu do M.?**

716 **Hubert:** Też uważam zasadą było to, że w tej firmie, w której pracowałem wcześniej cały czas
717 właśnie coś tam odciągali i przekładali moją sprawę, podanie na kartę pobytu.

718 **MK: Aha.**

719 **Hubert:** I było dość trudne to. No i same warunki pracy. I w tym momencie po prostu
720 patrzyłem na Dostawcę jako na możliwość rozwoju. No wtedy tak myślałem.

721 **MK: Tak, tak.**

722 **Hubert:** Bo w tym momencie w tej firmie, w której ja pracowałem jako wózkowy takiej
723 możliwości nie było, dlatego że nie byłem ich pracownikiem i oczywiście nie mogłem
724 pracować jako leader tam czy koordynator, czyli po prostu rozwijać się dalej. No i to dla mnie
725 było po prostu takim that end, bo nie było sensu tam spędzać po prostu. Życia prywatnego
726 nie mam, finansów zaoszczędzić nie mogę. Tak to była pierwsza praca po prostu, żeby
727 przetrwać.

728 **MK: Rozumiem.**

729 **Hubert:** No i później po prostu stwierdziłem, że to było... w 2018 roku pandemia się zaczęła
730 czy w 2019 roku?

731 **MK: W 2020 roku w marcu.**

732 **Hubert:** W marcu.

733 **MK: W marcu 2020 roku.**

734 **Hubert:** To ja zdaje się w tym zakładzie przepracowałem czas pół roku.

735 **MK: Pół roku tak?**

736 **Hubert:** Bo pod koniec 2020 roku byłem tu już we Wrocławiu w Amazonie.

737 **MK:** No i jak trafiłeś na Amazon? Skąd wiedziałeś, że w Amazonie?

738 **Hubert:** Przez jednego kolegę właśnie, który był moim pierwszym sąsiadem tu w Polsce. Też
739 jakby takim mocnym kolegą jest, którego znam prawie więcej jak dziesięć lat.

740 **MK:** Jeszcze w tym Rzeszowie był?

741 **Hubert:** Z pierwszego mieszkania właśnie. [śmiech]

742 **MK:** O proszę.

743 **Hubert:** Studiował na innym kierunku.

744 **MK:** Też z Ukrainy?

745 **Hubert:** Tak. Z S. Chociaż sam jest obywatelem N. Ale za małego jeszcze przyjechał z
746 rodzicami do Odessy i tam się został.

747 **MK:** Rozumiem. No i jak mógłbyś powiedzieć. Czyli ten kolega ci powiedział. No i jak
748 zdecydowałeś, że do M. przyjeżdżasz, jak to wyglądało, te pierwsze dni tutaj w M, w
749 Dostawcy też?

750 **Hubert:** Miałem wtedy też taki okres przez miesiąc kiedy bardzo brakowało mi pieniędzy
751 dlatego ze zaoszczędzone pieniądze które właśnie miałem, bo żeby zacząć właśnie pracę w
752 M. musiałem se wyrobić nową wizę. I na parę tygodni właśnie poleciałem do A.. I była też
753 informacja o tym, że osoby co przyjeżdżają do Polski autobusem to muszą mieć tę
754 kwarantannę te czternaście dni, a te które właśnie lecą samolotem to nie muszą.

755 **MK:** Nie muszą.

756 **Hubert:** Ja sobie zakupiłem specjalnie bilet na samolot. I miałem wtedy chyba około dwu,
757 dwu i pół tysiąca właśnie złotych zaoszczędzonymi. I liczyłem na to, że mi tego starczy w sam
758 raz.

759 **MK:** Tak, tak.

760 **Hubert:** Natomiast jak przyleciałem to się okazało, że zasady się zmieniły i musze sobie
761 szukać hostel na czas kwarantanny.

762 **MK: Ok.**

763 **Hubert:** I w tych warunkach siedząc po prostu na lotnisku nie miałem możliwości za dużego
764 wyboru, natomiast musiałem znaleźć po prostu coś. I tam wydałem prawie połowę swoich
765 zaoszczędzeń. I wtedy już jak trafiłem do M. już do pracy, no to miałem na pierwszy miesiąc z
766 tym, że musiałem wynająć sobie pokój jakiś, miałem tylko półtorej tysiąca. [śmiech]
767 Wynająłem najtańszy pokój który się dało. No ale później troszkę się poprawiło. **Mniej pracy**
768 **w Dostawcy, bo tam już normalnie umowa o pracę była, też przez pośrednika, ale tam już nie**
769 **była taka po prostu, nie było takiego złodziejstwa jak wcześniej...**

770 **MK: Ok.**

771 **Hubert:** ...czyli nie pobierali mi tam prawie pięciu złotych za godzinę. Normalnie już mogłem
772 se pracować. Za nadgodziny już miałem płacone normalnie podwójnie jak to miało być, nie
773 jak wcześniej. I same warunki pracy były dla mnie troszkę nudne, bo chodzenie po całym
774 magazynie, szukanie po prostu jakiegoś towaru, układanie do koszyków w absolutnej ciszy to
775 było niesamowite. **Też z warunków właśnie kwarantanny i pandemii nie mogliśmy pogadać z**
776 **osobami.**

777 **MK: Ok.**

778 **Hubert:** **Musieliśmy cały czas być też w maskach.** I to od razu przypominałem sobie właśnie
779 te pierwsze dni pracy podczas pandemii kiedy nosiłem tą ciężką maskę. Tu już były te proste.
780 Nie mogę to nazwać medyczną maską. Po prostu taką.

781 **MK: Takie maseczki tak?**

782 **Hubert:** No taką przeciw kurzu. **Ja rozumiałem, że to nic nie da absolutnie. Natomiast uszy**
783 **bolały to cały czas od noszenia tej maski. I ciężko też było psychologicznie dlatego, że**
784 **dziesięć godzin ciszy, to nie dla mnie.** [śmiech] Możliwość słuchania muzyki i audiobooków
785 po prostu było zakazane niestety. Chociaż z mojego punktu widzenia no to by poprawiło do

786 razu możliwość normalnie pracować tam. Bo to naprawdę po prostu psychologicznie właśnie
787 ciężko.

788 **MK: A próbowałeś?**

789 **Hubert:** słuchać? Tak. Tak cicho sobie gdzieś tam póki leaderów nie ma i tak dalej. Dzięki
790 temu, że podczas pandemii to było dozwolone noszenie komórek ze sobą na magazynie,
791 natomiast nic więcej. Czyli tam słuchawki i tak dalej, to było zakazane i ochrona po prostu
792 przy wejściu i po wyjściu no to sprawdzała żebyśmy nic nie zabraliśmy z samego magazynu.

793 **MK: Aha.**

794 **Hubert:** Czyli przeciw kradzieży to było.

795 **MK: A w jaki sposób was sprawdzali?**

796 **Hubert:** Przez bramki i w ogóle też jakby osobno zabrać gdzieś tam do kąciku i sprawdzić czy
797 tam nie ma nic w kieszeniach. Jak były podejrzenia no to za pośrednictwem policji już
798 sprawdzali normalnie. I to było dość często też widziałem takie sytuacje, że policja do nas
799 jeździła do pracy chyba razy może z dwa w tygodniu.

800 **MK: Ok.**

801 **Hubert:** Czyli to było dość często.

802 **MK: A jakbyś mógł opisać taki typowy dzień pracy w Dostawcy, jak on wyglądał?**

803 **Hubert:** W Dostawcy?

804 **MK: Znaczący też cały dzień jak pracowałeś. Kiedy się budziłeś.**

805 **Hubert:** Wstając o 4:00. Bo był transport do Dostawcy od pracodawcy. Natomiast autobus
806 miał start za godzinę, nawet za półtorej godziny do początku pracy. Często przyjeżdżaliśmy za
807 dwadzieścia minut tam no i całą godzinę po prostu spędzaliśmy tam i nic nie robiliśmy i jak
808 ciepło to na palarnię, jak zimno i to na stołówce. No i czekaliśmy po prostu zmianę. Potem
809 zaczynało się pracę ze skanerem, zbieranie towaru. I to było najbardziej nudne co mogło być
810 po prostu, bo ja jestem aktywny, ja nie cierpię pracy właśnie która jest po prostu taka

811 monotonność i monotonną pracę. I po jakimś czasie dzięki temu, że też miałem właśnie
812 prawo jazdy wózkowego, to przeszedłem już do działu shippu, czyli który się zajmuje wysyłka
813 towaru i załadunkami. To tam już było o wiele lepiej, dlatego że tam były troszkę inne
814 warunki, tam już było układanie ciężkich paczek do kontenerów. I często właśnie to była
815 praca w parach. I tak nas starali się właśnie ograniczyć jakąś tam folią, jakimiś maseczkami.
816 To było po prostu absolutnie, raczej przeszkadzało w pracy. Natomiast przynajmniej już
817 Można było pogadać z kimś, stojąc przy taśmie i czekając na to kiedy paczka zleci po prostu,
818 no to można sobie pogadać było. I tu było o wiele lepiej. Tu już była totalnie inna praca.

819 **MK: Mhm. I po jakim czasie przeszedłeś do tego shippingu?**

820 **Hubert:** W pierwszy miesiąc.

821 **MK: Aha w pierwszy miesiąc.**

822 **Hubert:** Dzięki temu, że zahaczyłem, mój kolega tam pracował i on mi polecał. Tylko, że
823 pracował właśnie w innej zmianie. Ja pracowałem w dniówki, on pracował w nocki, no i na
824 odwrót. I nie mogliśmy się właśnie jakoś tak skoooperować. To on mi polecał od razu podejść
825 na shipp i pogadać tam z leaderami na temat tego, żeby tam do nich przejść na dział. I od
826 razu mnie zabrali.

827 **MK: I to wiązało się na przykład z podwyższeniem twoich zarobków te przejście?**

828 **Hubert:** Nie.

829 **MK: Aha. Czyli po prostu inną pracę wykonywałeś.**

830 **Hubert:** Tylko po prostu inne prace, inny dział. No i razem z tym tam była lepsza perspektywa
831 do rozwoju, no bo tam był o wiele bliższy kontakt z leaderem, z koordynatorem, bo
832 powiedzmy tam na picku, czyli ten pierwszy taki etap pracy na Dostawcy, no to swojego
833 leadera można było za tydzień żadnego razu nie zobaczyć. Wszystko właśnie było przez
834 skaner, jakieś smsy. Jakież informacje wszystko było przez skaner, po prostu tylko smsem.

835 **MK: Aha. I tam mierzyli ci też te normy?**

836 **Hubert:** Mhm.

837 **MK: Ok. I na shippie też jakieś normy były mierzone czy już inaczej?**

838 **Hubert:** Shipp to był właśnie jedyny dział na którym nie było norm, dlatego że nie od nas
839 zależało kiedy do nas przyleci paczka. Bo my byliśmy ostatnim działem, który przed nami jest
840 pick, którzy zbierają towary, później to właśnie jedzie taśmą taki kosz właśnie do packu tam
841 gdzie już pakują. I z packu no to tam też kilka działów, bo tam niektóre pakują bezpośrednio
842 jako paczki do samego klienta wysyłane, nie które były pakowane do innych magazynów.
843 Powiedzmy jakiegoś artykułu brakowało, zaśby zabrać jakieś zamówienie dlatego tam była
844 jakaś tam wysyłka do magazynów tam sąsiedzkich.

845 **MK: Aha.**

846 **Hubert:** I przez to u nas po prostu nie było normy, bo nie było możliwości. Gdzieś tam taśma
847 stanęła, u nas stop, gdzieś tam ktoś tam nie zdążył towar znaleźć u nas stop, gdzieś tam jakiś
848 tam towar uszkodzony, nie mogą znaleźć właśnie zamiany, u nas stop. Czyli u nas nie było
849 takiej trwałości płynnej pracy. I po prostu takiej możliwości nie było. U nas dużo zależało
850 właśnie od poprzednich działów.

851 **MK: Rozumiem. No czyli tam o 6:00 zaczynaliście rano prace, tak, mniej więcej?**

852 **Hubert:** Tak. No czasami tam ta praca zaczynała się o 5:30 czasami o 6:00 bo cały czas
853 zmieniali grafik z racji tego, że chcieli uniknąć dużego tłumu ludzi przy wejściu i wyjściu
854 podczas zakończenia pracy. Dlatego była taka zasada, że cała zmiana była podzielona
855 powiedzmy na dwie grupy. I jedna grupa zaczynała piętnaście minut wcześniej i kończyła
856 piętnaście minut wcześniej. Druga oczywiście jakby na piętnaści minut później.

857 **MK: A to ze względu na pandemię?**

858 **Hubert:** Mhm.

859 **MK: Aha, żeby się tyle osób nie spotykało.**

860 **Hubert:** Bo pracowników dużo jest w jednym momencie na zmianie. I przy zakończeniu pracy
861 to po prostu przy wejściu i wyjściu to ogromne kolejki się tworzą. Wiadomo, że nikt nie chce

862 czekać po prostu w kolejce i stać jednym za jednym i po prostu całym tłumem i chaosem idą
863 przez te bramki.

864 **MK: No a w autobusach jak był transport, to było tak, że co...**

865 **Hubert:** Bez maseczki.

866 **MK: ...drugie miejsce było na przykład?**

867 **Hubert:** Było.

868 **MK: Ok.**

869 **Hubert:** Przez jakiś czas było. Natomiast też jak mi kolega opowiadał, nie od razu to było. I
870 też nie od razu były właśnie rozstawione dezynfektory jakieś tam. Ni było też maseczek na
871 początku, albo były jakieś takie maseczki, które w ogóle się nie nadają do pracy, bo było takie
872 czuć, że one się z plastiku i nie przepuszczają powietrza totalnie.

873 **MK: No tak.**

874 **Hubert:** To było dość trudne. Ja już trafiłem do Dostawcy kiedy to już troszkę się uregulowało
875 i już by znaleziony jakiś taki system do bezpieczeństwa normalnego.

876 **MK: No bo jak trafiłeś jesienią 2020 roku, to tak naprawdę.**

877 **Hubert:** Bliżej nawet do zimy, bliżej grudnia.

878 **MK: Aha zimą. Ale to wtedy właśnie była największa fala w Polsce. Druga fala tak zwana**
879 **pandemii.**

880 **Hubert:** Tak.

881 **MK: I jak byś mógł powiedzieć, czyli mniej więcej tak 17.00 kończysz pracę. Idziesz na**
882 **autobus.**

883 **Hubert:** Jak zaczynaliśmy o 6.00 to kończyliśmy chyba o 16.30 plus minus.

884 **MK: Aha ok. dziesięć godzin tak czy osiem?**

885 **Hubert:** Dziesięć godzin tak. Z nich tam pół godziny na przerwę obiadową. I jechaliśmy
886 właśnie później autobusem do domu. I jak to było powiedzmy w zimie, no to mogliśmy
887 jechać tam i półtorej godziny i dwie godziny, bo tam były korki. A tym bardziej to jest właśnie
888 ten sam czas kiedy całe miasto stoi w korkach. 17:00, 18:00 no to nie ma po prostu szansy. A
889 czasami jak było lato powiedzmy i okres tam urlopowy no to szybko, za dwadzieścia minut
890 już byliśmy prawie w domu i miałem czas jeszcze zna zakupy.

891 **MK: Rozumiem. No właśnie czyli wracasz do domu i co zakupy, ogarnianie. Jakoś miałeś**
892 **czas jeszcze dla siebie, kilka godzin?**

893 **Hubert:** Tak. No dla siebie było tak. Musiałem też dostosować się do tego, że o 9:00, tam
894 8:00 wieczorem już muszę iść spać, bo o 4:00 wstaje. Jak za małego dziecka [śmiech] bajkę se
895 pooglądać i do łóżka,.

896 **MK: Rozumiem. Ale rozumiem, że wtedy tydzień pracy trwał cztery dni, więc miałeś trzy**
897 **dni wolnego. To jak ten czas wolny spędzałeś?**

898 **Hubert:** Często też brałem sobie nadgodziny, ile to było możliwe. To raczej miałem dwa dni
899 wolnego. Różne zmiany zaczynały w różne dni. Były takie trzy podstawowe zmiany, to
900 pierwsza zmiana zaczynała od środy do soboty, druga zmiana zaczynała właśnie dokładnie od
901 soboty i do środy. Dobrze liczę, bo już nie pamiętam, szczerze mówiąc.

902 **MK: Sobota. Bo w niedziele też pracowali.**

903 **Hubert:** Tak sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek. Tak do środy. W środę zaczynała już
904 inna zmiana. Dokładnie. I była jeszcze jedna zmiana która pracowała dwa przez jeden,
905 późniejsze dwa i dwa wolne. To było tak właśnie rozbite, po środku, żeby wesprzeć i jedną i
906 drugą zmianę.

907 **MK: Rozumiem. Dobrze. I jak długo pracowałeś tam?**

908 **Hubert:** Prawie dwa lata.

909 **MK: Dwa lata.**

910 **Hubert:** Prawie dwa lata. I przez brak karty pobytu nie mogłem przejść bezpośrednio na
911 Amazon i daję tam rozwijać się.

912 **MK:** Ok.

913 **Hubert:** Do tej pory jej nie ma.

914 **MK:** Czyli cały czas przez agencję pracowałeś tak?

915 **Hubert:** Do tej pory jej nie mam, do tej pory czekam od 2020 roku.

916 **MK:** I gdzie to składałeś? Czyli w urzędzie wojewódzkim, tak?

917 **Hubert:** Tak [anonimizacja].

918 **MK:** A dolnośląskim. I od 2020 roku nie masz...

919 **Hubert:** Nie mam.

920 **MK:** ...karty pobytu.

921 **Hubert:** [śmiech] nie mam.

922 **MK:** Ojej.

923 **Hubert:** Ja wiedziałem taką historię. Już byłem przygotowany na to i do tego właśnie staram
924 się z humorem. No bo jakbym dostał na czas jak musiałbym, to już ona by mi wygasła po
925 prostu. A tak do tej pory czekam. Znaczący jestem na procedurze właśnie wydania tej karty,
926 czyli tak jakby decyzji wydania, do tej pory właśnie mogę na spokojnie być w Polsce. Razem z
927 wybuchnięciem właśnie pełnoskalowej wojny w Ukrainie no to też weszła w życie spec
928 ustawa, która teraz mi pomaga też.

929 **MK:** Rozumiem. To powiedz mi jak byś miał kartę pobytu, to jakby to zmieniło twoją
930 sytuację u Dostawcy?

931 **Hubert:** O dużo, bo wtedy mogłem przejść od agencji bezpośrednio do Dostawcy. A tam już
932 miałem skończone szkolenie na lidera. I jedynie, żeby dostać certyfikat lidera to
933 musiałem po prostu być pracownikiem Dostawcy bezpośrednio.

934 **MK: Aha, ok.**

935 **Hubert:** I dalej byłem w dobrym kontakcie jakby z zarządem swoim. I była dla mnie już jakby
936 umówiona ścieżka dla menagera ale już centrum, logistycznego w Czechach.

937 **MK: Aha rozumiem.**

938 **Hubert:** Jakby do tego musiałem się rozwijać po prostu. Jakby tak była ułożona ścieżka, taki
939 plan był. Natomiast tak jak się nie udało przejść do Dostawcy bezpośrednio, no to
940 stwierdziłem, że nie chce po prostu tracić czas i razem z tym w marcu miałem możliwość
941 zmienić sobie pracę na pomaganie ludziom. I przypomniałem sobie po prostu jak mi się
942 pracowało wcześniej w podobnej dziedzinie i stwierdziłem, że nie ma szansy, żebym wrócił
943 do Dostawcy. Więc tak jest.

944 **MK: Właśnie jakbyś mógł opisać ten marzec jak. Albo poczekaj to może tak jeszcze, bo nie**
945 **do końca rozumiem to, że to był wymóg Dostawcy żebyś ty miał kartę pobytu, żeby móc?**

946 **Hubert:** Podstawa.

947 **MK: Bo prawnie to możesz pracować w Polsce czekając?**

948 **Hubert:** Tylko nie właśnie jak. U nich był dość błędne takie wizje na pracowników
949 obcokrajowców. Dlaczego? Dlatego, że powiedzmy zasada tego, że ja dostaje kartę
950 tymczasowego pobytu na podstawie pracy jest to, że ja pracuję u jednego tego samego
951 pracodawcy. Jeżeli ja zmieniam pracodawcę to ja muszę składać dokumenty od nowa.

952 **MK: Dokładnie.**

953 **Hubert:** Tylko, że sam zarząd Dostawcy niestety tego nie rozumiał. [śmiech] I oni wymagali
954 żebym ja dostał kartę pobytu żebym mógł u nich pracować. Bo oni myśleli, że jak ja dostanę
955 to ja już się zostaję z tą kartą. Natomiast tak nie jest. I cały czas staraliśmy się im to
956 wytłumaczyć że to nie ma sensu, że ja dostanę kartę pobytu, i tak będą musiał ja zmienić, bo
957 już zmieniam pracodawcę.

958 **MK: Wtedy mnie agencja będzie pracodawca tylko Dostawca.**

959 **Hubert:** Tak Dostawca,

960 **MK:** I znowu będzie musiał czekać.

961 **Hubert:** Tak i znowu właśnie ta sama procedura. Więc po prostu mówiłem, że ja jestem i tak
962 w trakcie wydania decyzji. Jak dacie mi nową umowę, to po prostu ja tą umowę dołożę
963 właśnie do jej sprawy. I ja już będę liczył, będę czekał już na decyzje na podstawie
964 pracodawcy Dostawcy a nie swojego pośrednika. Natomiast menagerzy, z którymi gadaliśmy
965 właśnie na miejscu oni to rozumieli, ale wyższy jakiś tam biurowy team no to tego nie
966 ogarniał w całości i mi się wydaje, że po prostu nawet nie chciał.

967 **MK:** Czyli to była taka polityka już Dostwcy w pewien sposób?

968 **Hubert:** Tak. Dla nich to też było dość wygodne, dlatego że oni się wtedy mogli pozbyć dużej
969 ilości ludzi w jeden moment, dlatego że agencja tymczasowa to podpisywała, z mego
970 względu właśnie absolutnie nieetyczną, umowę o pracę na miesiąc.

971 **MK:** Aha.

972 **Hubert:** I umowa o prace na miesiąc nie daje w prawie nic oprócz tam jakiejś tam gwarancji
973 zarobku i tak dalej. Bo jak mnie chcą zwolnić, no to muszą mnie uprzedzić za miesiąc.

974 **MK:** Tak, tak.

975 **Hubert:** A tu w takich warunkach to mnie uprzedzają po prostu w ostatnią godzinę ostatniej
976 zmiany, że jutro nie przychodzę, bo...

977 **MK:** Nie przedłużają tak.

978 **Hubert:** ...nie przedłużają umowy. I oni właśnie na okresy jakoś tam prezentów ogromnych
979 powiedzmy tam na Nowy Rok, Sylwestra, jakieś tam Bożego Narodzenia, Wielkanoc i tak
980 daje, to mieli zawsze większa ilość zamówień i nabierali ludzi. Powiedzmy tak samo jak w
981 zeszłym toku to prawdopodobnie mi się wydaje była chyba rekordowa ilość ludzi, którym nie
982 była przedłużona umowa. To było prawie trzy, trzy i pół tysiąca ludzi..

983 **MK:** Przez te agencje tymczasowe tak?

984 **Hubert:** Tak. Tylko tu we Wrocławiu, w samym Wrocławiu. To była ogromna ilość ludzi.
985 Natomiast ja zostałem się tam i ja pracowałem dlatego, że miałem dobre relacje też z
986 leaderami i mieli na mnie plany.

987 **MK:** Aha i oni już mówili agencji, że chcą bezpośrednio żebyś ty został?

988 **Hubert:** Tak. I to było kilka razy właśnie przedłużenie takiej umowy, bo kilka razy właśnie
989 dostałem informację o tym, że nie będą mi przedłużać umowy, natomiast od swojego
990 menagera i team leaderów dostawałem zawsze wsparcie na ten temat, że dalej pracowałem.

991 **MK:** Ok. Rozumiem.

992 **Hubert:** Bo też w tym momencie już tak naprawdę nie będąc bezpośrednim pracownikiem
993 Amazonu już robiłem kilka takich zadań, które bardziej należą do leaderów, nawet nie do
994 zwykłych pracowników.

995 **MK:** Czyli sytuacja prawna trochę ci to uniemożliwiła.

996 **Hubert:** Tak.

997 **MK:** Dobra. No i jest koniec lutego, marzec 2021 roku, rozpoczyna się ta pełnoskalowa
998 inwazja...

999 **Hubert:** 2022 rok.

1000 **MK:** 2022 przepraszam. Półtora roku temu. I szukałeś pracy czy dostałeś tę ofertę pracy?

1001 **Hubert:** Dostałem. Tu już mi pomogło to, że ja byłem, spędzałem dość dużo czasu na dworcu
1002 jako wolontar. I w jakimś momencie usłyszałem, że jest wakat właśnie do pracy biurowej w
1003 NGOsie [anonimizacja].

1004 **MK:** Ok.

1005 **Hubert:** I to była taka pierwsza praca, która polegała na pierwszym wywiadzie z osobą, która
1006 przyjechała czyli z uchodźcami, z imigrantami. I wydawanie im jakby finansowej pomocy od
1007 ONZ. Tam po miesiącu też już tak jak miałem doświadczenia duże w charytatywności to

1008 przeszedłem do działu konsultacji takich społecznych i raczej tak. Ten dział się nazywał
1009 bluedot.

1010 **MK: Jak?**

1011 **Hubert:** bluedot.

1012 **MK: Ok.**

1013 **Hubert:** Czyli taka niebieska kropka.

1014 **MK: Niebieska kropka.**

1015 **Hubert:** Tak. I ten dział jest właśnie w prawie każdym kraju, gdzie w tym momencie
1016 występują jakieś problemy, bo to jest taki dział socjalny może, społeczny, który się zajmuje
1017 pomocą społeczną. Czyli ja do tego byłem w dziale finansowym, który się zajmuje wydaniem
1018 tej finansowej pomocy. Natomiast poszedłem właśnie już do pracy do działu, który się
1019 zajmuje tam powiedzmy wsparciem psychologicznym, prawnym no i jakby pomoc pomocą
1020 taka dla osób, odpowiadaniem na jakieś pytania podstawowe, takie informacje jakieś
1021 podstawowe. Później właśnie pracowałem tam i już od lipca zeszłego roku jak ONZ odszedł
1022 właśnie od tego pośrednika Dako, który był u nich, z którym właśnie mieliśmy podpisaną
1023 umowę i koordynację właśnie całego działu na siebie przejął NGOs ja tam zostałem jako
1024 leader zespołu, już tego działu i zmienialiśmy całe zasady nadania takiej właśnie pomocy.
1025 Zrobiliśmy to kompleksowo.

1026 **MK: Rozumiem.**

1027 **Hubert:** Przez co dostaliśmy troszkę po dupie od ONZ dlatego, że my bardzo wysoko
1028 podnieśliśmy warunki i standardy naszego działu. I w czym był problem? Był problem w tym
1029 mało tego, że byliśmy jedynym działem w Polsce, który miał takie warunki, bo reszta którzy
1030 byli w innych miastach nie robili nawet połowę tego co my robiliśmy. I ONZ widząc właśnie
1031 to jak my to robimy, nam kazali właśnie tak nie robić, bo oni wtedy będą musieli podnieść
1032 takie standardy w innych biurach.

1033 **MK: A co to na przykład było?**

1034 **Hubert:** No dla przykładu z zasad jak osoba przychodziła właśnie do nas i mówiła, że jest
1035 osobą z niepełnosprawnością i prosiła o pomoc z ogarnięciem tego, no to jedynie co
1036 mogliśmy zgodnie za regulaminem to tylko dać numer telefonu MOPS-u i adres, nic więcej.
1037 Zaraz taka pomoc kompleksowa już jest na podstawie tego, że my robimy wywiad z tą osobą,
1038 szukamy programy, które są dla niej dostępne, otwarte. Jeżeli kryteria się spełniają, to
1039 wypełniamy z osobą dokumenty. Dokumenty zostaje tylko odnieść do okienka. Nawet jeżeli
1040 do okienka się nie udało donieść mamy asystentów, którzy gadają po polsku i przyjdą właśnie
1041 na konsultację prawną do urzędu, do MOPS-u, do szpitala tam i tak dalej.

1042 **MK: Ok.**

1043 **Hubert:** I to była ogromna różnica właśnie w podejściu po prostu...

1044 **MK: Rozumiem.**

1045 **Hubert:** ...do klientów. Staraliśmy się po prostu dopasować do sytuacji, bo tak naprawdę
1046 wszystkie regulaminy, które mieliśmy były napisane podczas mniejszych konfliktów i za
1047 innych absolutnie sytuacji i za innych warunków.

1048 **MK: A jakbyś mógł jeszcze opisać jak właśnie doświadczyłeś tych pierwszych dni**
1049 **ponownego ataku Rosji na Ukrainę? To jak to było jeszcze wtedy pracowałeś w Dostawcy**
1050 **tak?**

1051 **Hubert:** Mhm.

1052 **MK: Jak się wtedy czułeś, jak?**

1053 **Hubert:** Dobrze wiedziałem co musiałbym zrobić jakbym był w Ukrainie. Będąc tu do tej pory
1054 właśnie miałem takie zarzuty sumienia, że jestem tu właśnie nie tam. Chociaż tak rozumiem,
1055 zimną głową właśnie rozumiem, że ze sowim doświadczeniem i z tym co ja tu robię, nie chce
1056 powiedzieć, że jestem korzystniejszy, bo liczę, że osoby które tam oddają swoje życie, to ich
1057 korzyść to jest po prostu bezcenna, nie da się tego ocenić. I razem z tym, że też w pierwsze
1058 dni wojny straciłem dużo znajomych, którzy tam byli tam z 2014, 1025 roku. Pamiętam
1059 telefon od mamy jak ona mówiła, że pod oknem strzelają. Przez to, że była niepełnosprawna
1060 no to właśnie nie mogła zejść tam do piwnicy, gdzieś tam się schować. A właśnie dokładnie

1061 te osiedle właśnie na który mieszkaliśmy, no o było najbardziej ostrzelane w Kijowie dlatego,
1062 że przez ulice była jednostka wojskowa czołgowa, szpital wojskowy i i fabryka łaszek, która
1063 się zajmuje rakietami do śmigłowców. Cel taki tłusty dla Rosjan był. I na całą ulicę tak
1064 naprawdę właśnie tylko dwa domy były nieuszkodzone. I bałem się jakby za rodzinę dość
1065 mocno, ale niestety jakby no życie jakie jest. Mama nie przeżyła jednego z ataków.

1066 **MK: Przykro mi.**

1067 **Hubert:** A razem z tym starałem się po prostu zrobić coś ważnego. Dlatego byłem w prawie
1068 każdy moment i nawet jak miałem do pracy jakieś pięć godzin no to byłem na dworcu i
1069 byłem cały czas tam i starałem się właśnie jakoś pomóc, jakoś wesprzeć i uczestniczyć
1070 właśnie w zbiórkach. Dzięki temu, że właśnie w 2015 roku miałem już doświadczenie w tym,
1071 to dość skutecznie to było. No było trudno. Trudno dlatego, że miałem oczywiście, że
1072 rozrywa mnie. Chciałem pojechać tam. Natomiast też rozumiałem właśnie, że nie jestem
1073 przygotowany do tego. Z innej strony dla mnie to była też wymówką, dlatego że jak powstała
1074 terytorialna obrona, no to tam były i zaraz właśnie na froncie walczą, kto, informatycy,
1075 menagerowie, jacyś tam sprzedawcy, handlowi przedstawiciele, i tak dalej czyli nie
1076 zawodowi wojskowi. Te osoby, które w pierwsze dni właśnie po 24 [godzinach] pierwszy raz
1077 w życiu brali broń do swoich rąk. I dlatego dla mnie ja sobie liczę, że dla mnie to jest
1078 wymówką, że ja po prostu nie mam doświadczenia. Ale staram się jakoś tak sumienie swoje
1079 zaspokoić tym, że miałem doświadczenie w innej dziedzinie i to jest też częścią walki tego
1080 całego. Więc w taki sposób się czuję troszkę jakąś małą częsteczką tego.

1081 **MK: Tak. No właśnie i jakbyś mógł teraz opisać jak twoja praca w NGOsie wygląda, już**
1082 **teraz? No bo na początku też mówiłeś...**

1083 **Hubert:** Jestem zaraz koordynatorem właśnie zespołu interwencji, czyli osób które
1084 odwiedzają szpitale, urzędy, instytucje urzędowe, pomagają z tłumaczeniem, ze wsparciem. I
1085 działamy nie tylko na rzecz uchodźców i migrantów Ukrainy a w całości jakby całego świata. I
1086 zaraz zespół nasz jest taki, że są dwaj asystenci ukraińskojęzyczne, dwaj asystenci
1087 rosyjskojęzyczni, jeden hiszpańskojęzyczny, dziewczynka z Syrii znajomość arabskich języków
1088 i jeszcze dwójka, trójka konsultantów, którzy są bardziej dorywczo właśnie pracują, to już
1089 raczej z takimi rzadkimi przypadkami tam z Nepalu, z Indii, tam...

1090 **MK: Rozumiem.**

1091 **Hubert:** ...takich właśnie osób. Mamy tu w M. dość dużą ?[01:32:37]. I przez nieznaną
1092 języka, to mają często problemy w porozumieniu się nawet ze swoimi pracodawcami z czego
1093 wynikają często jakieś konflikty. Oprócz tego też mamy sprawy z handlem ludźmi, z
1094 przemocą w rodzinie, z osobami niepełnosprawnymi. Ostatnim czasem coś nam się
1095 powiększyło właśnie spraw z psychiatrią związaną.

1096 **MK: Ok.**

1097 **Hubert:** No zaraz praca wygląda tak, że częściowo właśnie ja konsultuję z jakiś pytań
1098 podstawowych, organizuje właśnie pracę dla całego zespołu, prowadzę klub seniorów dla
1099 osób sześćdziesiąt plus, którego celem jest właśnie integracja do społeczeństwa polskiego. I
1100 to jest dokładnie dlaczego mi się spodobała praca w samej NGO-sie i tam się zostałem, bo to
1101 była działalność dla integracji, nie asymilacji a dla integracji. I ja uważam, że to jest bardzo
1102 ważne, dlatego że integracja po pierwsze szybciej idzie jak asymilacja, po drugie to nie jest
1103 takie traumatyczne właśnie dla osób, którzy i tak przeżyli doświadczenia traumatyczne. I po
1104 trzecie dzięki temu, że to jest szybciej, to ludzie co przyjechali do Polski o wiele szybciej stają
1105 się członkami tego społeczeństwa i już nie pobierają a mają możliwość oddawać też.
1106 Specjaliści właśnie którzy przyjechali powiedzmy z Ukrainy i mają duże doświadczenia tam w
1107 medycynie, w prawie bądź w jakiej dziedzinie chyba oprócz prawa, księgowości tam i historii,
1108 to, no i jeszcze języka ukraińskiego i literatury, to prawie wszyscy no to często pracują po
1109 prostu na takich pracach, którzy nie potrzebują dobrych umiejętności i doświadczenia albo
1110 jakiś dyplomów. Natomiast mając takie doświadczenia mogą być o wiele korzystniejsi
1111 właśnie dla całego społeczeństwa. Zmniejszać kolejki w szpitalach do specjalistów.

1112 **P No dokładnie, tak. I ilu osobom tak mniej więcej pomagacie, nie wiem, miesięcznie? Czy**
1113 **masz jakieś takie statystyki?**

1114 **Hubert:** Miesięcznie to około ośmiuset osób średnio.

1115 **MK: Sporo.**

1116 **Hubert:** I przy tym, że zaraz jest mniejsza ilość ludzi co dopiero przyjechali do Polski,
1117 natomiast mamy już sporo stałych klientów, którzy to raczej bardziej osoby z
1118 niepełnosprawnością którzy nie mogą dać sobie rady i tak dlatego, że przeszkadza im coś
1119 innego jak język, umiejętności i ?[01:35:38]. Powiedzmy mieszkają w ośrodkach, takich
1120 tymczasowych ośrodkach zamieszkania. Ale nie mając możliwości po prostu sobie załatwić
1121 pracę z punktu widzenia z tego, że nie mają z kim zostawić dzieci, mają niepełnosprawności,
1122 albo najtrudniejsza sytuacja jest dla osób po pięćdziesiątce przed emeryturą, dlatego że
1123 emerytury jeszcze nie dostają a po pięćdziesiątce już nie mogą tworzyć konkurencji dla
1124 młodszych osób, których jest o wiele więcej na rynku pracy.

1125 **MK:** Tak, tak ciężko. Dobra. To ja jeszcze zerknę, bo tutaj mam takie pytania. Na większość
1126 w rozmowie tej takiej spontanicznej rozmawialiśmy. Ale może jeszcze coś mi się pojawi.
1127 No a jak teraz byś powiedział właśnie powiedzmy w porównaniu też z Dostawcą i tą
1128 pierwszą jeszcze pracą w trakcie pandemii, jak zmieniała się kwestia takiego work life
1129 ballance? Czy teraz na przykład udaje ci się uzyskać, jak to wyglądało w Dostawcy?

1130 **Hubert:** Chodzi ci właśnie o życie prywatne?

1131 **MK:** Tak, tak. No bo wiem, że pracowałeś, na początku pandemii z tego co mówiłeś to
1132 bardzo dużo pracowałeś, praktycznie cały czas.

1133 **Hubert:** Szczerze mówiąc niewiele się zmieniło, dlatego że tak miałem już więcej czasu ale
1134 nie miałem gdzie spędzać, no bo większość było zamknięte. Jedyne co mogłem sobie
1135 pozwolić, no to po prostu łązić po mieście i obserwować coś, szukać jakiejś ciekawostki. W
1136 sumie to i tak lubię. I to mi pomagało. No ale też przy tym miałem już więcej troszkę czasu
1137 dla siebie. Nie wiem, to był taki okres kiedy nie miałem komputera, nie miałem możliwości
1138 załatwiać tam gry komputerowe i tak dalej, więc miałem sporo czasu na książki, sporo czasu
1139 właśnie na filmy, seriale. I to w sumie dla mnie było jakimś takim wypoczynkiem po
1140 sześciodniowej pracy właśnie a często było dwutygodniowej pracy właśnie bez przerwy.

1141 **MK:** Rozumiem. A jeszcze takie pytanie w trakcie pandemii mówiło się, że osoby, które na
1142 przykład pracują w logistyce, właśnie czy pakują paczki, czy dowożą paczki, ale też, nie

1143 **wiem, lekarze, w gastronomii, ogólnie osoby, które pracowały, że były to takie prace,**
1144 **pracownicy niezbędni.**

1145 **Hubert:** Tak pierwszo stopniowo takie właśnie, które konieczne właśnie były. Tak pamiętam.

1146 **MK: No właśnie i czy twoim zdaniem takie postrzeganie tej grupy ma sens, miało**
1147 **uzasadnienie, czy nie? Czyli ci którzy musieli pracować w trakcie pandemii?**

1148 **Hubert:** Tak samo zaraz podczas wojny. Są właśnie zawody, które po prostu potrzebne, żeby
1149 przeżyć.

1150 **MK: Tak.**

1151 **Hubert:** Bo jak ich nie będzie to w sumie po prostu cały kraj, cała cywilizacja po prostu
1152 spadnie i wrócimy, nie wiem, do czasu średniowiecza. Ale po co. Dlatego tak, kraj i urząd ma
1153 właśnie to zorganizować. Pytanie na ile to było skuteczne. W sumie myślę, że tak. Wiadomo,
1154 że gospodarka to odczuła na sobie, wiadomo, że my wszystko też odczuliśmy właśnie na
1155 swoich portfelach, natomiast nie mogę sądzić właśnie czy to było zrobione właśnie w
1156 prawidłowy sposób, czy można by było coś zrobić lepiej, bo też wiadomo, że jak są ustawy,
1157 tam jakieś artykuły były wprowadzone i jak one wyglądały właśnie na papierze i jak to było w
1158 rzeczywistości, bo to były różnice. Powiedzmy tak samo właśnie jak ten przykład kiedy mąż z
1159 żoną którzy śpią w jednym łóżku w domu, nie mogą przejść po parku po prostu...

1160 **MK: Obok siebie.**

1161 **Hubert:** ...obok siebie. [śmiech] Dziwnie to było, nie.

1162 **MK: A czy ze strony, nie wiem, społeczeństwa odczuwałeś na przykład coś takiego, o ile**
1163 **miałeś kontakt szerzej z ludźmi, że to co robisz czy na początku tej pandemii, że pracujesz**
1164 **to czy sprawia, że też jesteś tym takim...**

1165 **Hubert:** wyjątkowy?

1166 **MK: ...pracownikiem niezbędnym, wyjątkowym?**

1167 **Hubert:** No były, były właśnie. Nie było to raczej tak specjalnie wskazane. Natomiast no po
1168 prostu możliwość tego, że ja mam jakąś kasę i mogę właśnie od czasu do czasu tam wyjść
1169 sobie na piwo a reszta ludzi po prostu mają już zaciągnięte portfele i czekają niewiadomo
1170 czego, ja miałem przynajmniej jakąś podstawę do przeżycia, to tak, to raczej sprawiało
1171 właśnie to, że byłem wyjątkowy a nie to, że po prostu miałem taki zawód.

1172 **MK:** Rozumiem. I jakbyś powiedział z perspektywy trzech lat od pandemii ogólnie też, nie
1173 wiem, kryzysów różnych, które następowały czy świat, w którym żyjemy jest taki sam jaki
1174 był, czy się zmienił i już nie będzie taki sam?

1175 **Hubert:** Zwracałem też uwagę na właśnie te wszystkie setki tysięcy śmierci właśnie które
1176 były przez tą pandemię, myślę właśnie, że dla całego świata w końcu wyszliśmy na plusa. I od
1177 razu odczuliśmy właśnie zmianę w ekologii, jak było sporo zakładów zamkniętych. Chyba
1178 wtedy była najzimniejsza zima w Polsce od razu.

1179 **MK:** Tak, tak była zima.

1180 **Hubert:** [śmiech], bo nic nie grzało. Oprócz tego jakieś normy sanepidzkie o których
1181 zapominaliśmy. Nawet najprostsze mycie rąk, to jest normalne, to ma być. I sporo ludzi
1182 właśnie o tym zapomniało w Polsce. Wróciliśmy się do tych takich podstaw i moim zdaniem
1183 to jest fajne.

1184 **MK:** Dobra.

1185 **Hubert:** Pomimo tego właśnie, że tak naprawdę sporo ludzi nie przeżyło taką pandemię i
1186 pomimo tego, że też moja matka przez koronę jakby stała niepełnosprawna.

1187 **MK:** A powiedz mi czy doświadczasz inflacji w Polsce, tego, że ceny rosną?

1188 **Hubert:** Tak.

1189 **MK:** Tak?

1190 **Hubert:** No. Na samym początku od razu zobaczyłem to na parówkach z Biedronki, które
1191 wcześniej kosztowały sześć złotych i tu przez całe życie w Polsce właśnie kosztowały zawsze
1192 przy bądź jakiś inflacjach, bądź upadkach gospodarki zawsze była jedna cena i tu nagle

1193 wzrosła. Ja też rozumiem to powiązane z tym, że sporo waluty przyjechało do Polski, nie
1194 tylko z Ukrainy a też jako wsparcie z innych właśnie krajów powiedzmy jak z ONZ, z finansów
1195 i z budżetów ONZ i różnych takich organizacji międzynarodowych i że ta ilość gotówki po
1196 prostu sprawiła to, że ceny poszły do góry, nie. Oprócz tego sama wojna zmieniła jakby całą
1197 gospodarkę całej unii Europejskiej przez gaz, ropę benzynę i zmianę właśnie tych wszystkich
1198 warunków. No niestety to jest cena wolności. I dzięki Bogu, że w Polsce ponosimy tylko taką
1199 cenę.

1200 **MK: Tak.**

1201 **Hubert:** To jak dla mnie to, szczerze mówiąc, właśnie najmniejsze. I mając już doświadczenia
1202 2015, 2016 roku kiedy właśnie gospodarka polska też odczuła to i to było taka demo wersja
1203 właśnie osób co przyjechały do Polski z Ukrainy. To dość sporo to się poprawiło. I jak ja
1204 pamiętam to gospodarka polska poszła do góry. Więc liczę na to, że w Ukrainie konflikt,
1205 wojna przejdzie właśnie na etap już konieczny i taki finał za niedługo, chociaż troszkę właśnie
1206 wygląda sytuacja na nie tak. Ale nadzieję mam. I że tak samo właśnie sama gospodarka
1207 podskoczy. Razem z tym sporo osób już się integrowało właśnie do polskiego społeczeństwa i
1208 już zaczynają więcej oddawać niż brać.

1209 **MK: No właśnie a tak spodziewasz się, że nie wiem, większość osób z Ukrainy wróci czy**
1210 **jednak zostaną, tak jak obserwujesz, też masz do czynienia z wieloma uchodźcami,**
1211 **migrantami?**

1212 **Hubert:** Z naszej perspektywy to właśnie mamy takie ciekawe taką zasadę, że jedna trzecia,
1213 jedna trzecia się zostanie, jedna trzecia właśnie pojedzie w najbliższym czasie albo już wróciła i
1214 jedna trzecia wróci właśnie po wojnie.

1215 **MK: Ach ok.**

1216 **Hubert:** Czyli doczekają się właśnie do końca wojny i wrócą. Ale jedna trzecia zostanie. I to
1217 dość duża grupa i dużo. I to będzie też odczuwalne wtedy jak wojna się skończy. Jak za czasu
1218 pandemii sporo właśnie pracowników z Ukrainy nie mogło przyjechać do Polski i gospodarka
1219 to od razu odczuła.

1220 **MK: Tak.**

1221 **Hubert:** Czyli w jakimś momencie pomiędzy właśnie 2015 rokiem kiedy nie było jeszcze tak
1222 dużo pracowników z Ukrainy i właśnie 2019 i 2020 rokiem kiedy się zaczęła pandemia i już
1223 nie mogła tyle właśnie ludzi przyjechać na zarobki, to było to odczuwalne.

1224 **MK: Tak.**

1225 **Hubert:** Zaraz tak samo myślę właśnie, że gospodarka do tego szybko się przystosuje. I
1226 najważniejsze nie popełnić właśnie tych samych błędów kiedy wojna się słonczy i jedna
1227 trzecia osób pojedzie, czyli też rynek pracy troszkę się zwolni.

1228 **MK: Tak, tak. Jakbyś określił swoje poglądy polityczne?**

1229 **Hubert:** Anarchistą jestem.

1230 **MK: A głosujesz w wyborach czy? W Polsce chyba no nie możesz?**

1231 **Hubert:** W Polsce nie. Ale staram się politycznie aktywnym. I po prostu same petycje, które
1232 mi się podobają no to zawsze staram się wesprzeć. Staram się wesprzeć też jakieś
1233 aktywności, mitingi jeżeli oczywiście to wchodzi jakby w moje...

1234 **MK: Jasne.**

1235 **Hubert:** ...rozumienie świata.

1236 **MK: Tak. A jak pracowałeś w trakcie pandemii, to spotkałeś się z działalnością związków**
1237 **zawodowych? Czy to w Dostawczy w pierwszej firmie?**

1238 **Hubert:** W Dostawcy. W Dostawcy to było raczej odnośnie nie pandemii, ale jakiś tam
1239 osobnych spraw tam zwolnienie jednej pracowniczki czy jeszcze coś tam. Powiedzmy był taki
1240 skandal kiedy osoba nagrywała na parkingu filmik po prostu na tik toku. I ją za to zwolnili.

1241 **MK: Rozumiem.**

1242 **Hubert:** I był miting przeciw tego. Natomiast kiedy było zwolnione, czyli nie przedłużono
1243 umowę więcej jak dla trzech tysięcy ludzi, to była cisza. Było to po prostu jakoś tak ale jak ale
1244 dlaczego. Tu jedna osoba. I chodziło właśnie o filmiki na tik toku a tu kilka tysięcy ludzi

1245 właśnie straciło prace i nie mają możliwości utrzymać swoją rodzinę, bo dla większości to
1246 było tak naprawdę właśnie utrzymanie całej rodziny, no było jakieś trochę dziwne.

1247 **MK: Rozumiem. A byłeś kiedyś w jakimś związku zawodowym czy nie?**

1248 **Hubert:** W Polsce nie.

1249 **MK: A w Ukrainie?**

1250 **Hubert:** Tak.

1251 **MK: Tak? A mógłbyś trochę o tym opowiedzieć?**

1252 **Hubert:** Miałem los właśnie trafić na uczelnię gdzie... Jezu zapomniałem po polsku. Osoba co
1253 zarządza właśnie całą fakultetem.

1254 **MK: Dziekan.**

1255 **Hubert:** Tak. To on był w Związku [anonimizacja] głową tego związku.

1256 **MK: Ok.**

1257 **Hubert:** I tworzył młodzieżową, młodzieżowe skrzydła.

1258 **MK: Rozumiem.**

1259 **Hubert:** I właśnie ja byłem dzięki temu, że też wygrałem tam kilka festiwali nie tylko w
1260 [anonimizacja] ale w Ukrainie też w sporo festiwali międzynarodowych braliśmy udział. I też
1261 tam miałem usiąść właśnie. Do tej pory to jest właśnie jeden z najmocniejszych związków
1262 właśnie reklamistów Ukrainy dlatego, że oni się zajmują napisaniem ustaw i regulaminów
1263 właśnie dla reklamodawców.

1264 **MK: Rozumiem. No i potem jak już wyjechałeś to przestałeś siła rzeczy być.**

1265 **Hubert:** No tak.

1266 **MK: Dobrze. I teraz jeszcze pytanie na temat takiej struktury społecznej. Niektórzy**
1267 **twierdzą, że nasze społeczeństwo podzielone jest na różne skonfliktowane grupy. Jakie**

1268 **twoim zdaniem są najważniejsze konflikty w polskim społeczeństwie jakbyś popatrzył na**
1269 **polskie społeczeństwo?**

1270 **Hubert:** W polskim społeczeństwie?

1271 **MK: Mhm.**

1272 **Hubert:** Problem może ?[01:50:06] tych grup, że często właśnie pomiędzy tymi grupami nie
1273 ma jakiejś grupy pośredniczej, co często uniemożliwia dialog i dyskusję. Ja jestem za tym,
1274 żeby... w miarę możliwości oczywiście, każdy konflikt był rozwiązany dyplomatycznie.
1275 Wiadomo, że jeżeli już jedna strona, no po prostu zwracając uwagę na wojnę w Ukrainie, jak
1276 jedna strona uniemożliwia po prostu dyplomację, no to nie ma sensu to ciągnąć, bo też to
1277 właśnie dochodzi do tego, że to angażuje więcej po prostu agresji, więcej jakiś
1278 nieusprawiedliwionych właśnie zachowań i tak dalej. I w polskim społeczeństwie sporo też
1279 radykałnych grup. Natomiast ciekawe właśnie też doświadczenia z polskimi nacjonalistami,
1280 no bo ze swego doświadczenia wiem i znam, że sporo nacjonalistów nie mają nic wspólnego
1281 z poglądami nazistów. Ale często właśnie ich mylą z tym. Trudno mi nazwać kogoś nazistą kto
1282 nazywa się polskim nacjonalistą a walczyć właśnie w Ukrainie ale no za co, nie za Polskę
1283 prawda, ale walczy właśnie i za naszą i za waszą wolność dlatego, żeby po prostu ta wojna
1284 nie doszła do polski. Czyli w tym sensie takim to tak, ja stoję i dla swojego kraju i dla mojego.
1285 Natomiast są też ludzie którzy po prostu nie przyjmują normalnej rzeczywistości, że osoby
1286 które przyjechały do Polski, one nie tworzą ryzyko a tworzą możliwości.

1287 **MK: Tak.**

1288 **Hubert:** Tak samo jest i w prawie w każdej wspólnocie. No i wspólnoty LGBT są i też dość
1289 mocno radykalizowane. I radykalny feminizm też jest. Więc sporo tego. Bardzo mi się
1290 spodobało właśnie ten strajk kobiet, który był. Byłem aktywnym uczestnikiem tego i do tej
1291 pory to popieram. A jeszcze więcej właśnie z tego momentu kiedy do nas, to było na
1292 początku właśnie pracy mojej w tym UNHCR zwracały się dziesiątki kobiet tygodniowo, które
1293 szukały aborcji dlatego, że podczas wyjazdu, bo sporo osób jechało przez Rosję i sporo było
1294 zgwałconych.

1295 **MK: Rozumiem.**

1296 **Hubert:** Z mojego punktu widzenia oni mieli wszystkie etyczne prawa i moralne właśnie
1297 pozbyć się tego i tej pamięci właśnie, tej traumy. Tym bardziej, że sporo z nich było nawet
1298 nie pełnoletnich. I moim zdaniem, że ich prawo na aborcję to jest ich absolutnie normalne
1299 prawo. Tym bardziej też często widziałem właśnie wcześniej w pracy i kiedy pracowałem dla
1300 rodzin patologicznych i widziałem tam przemoc, jak ktoś mi powie właśnie, że rodzina LGBT
1301 nie może wychować dziecka, to ja powiem, że oni mogą wychować go o wiele lepiej właśnie
1302 jak rodzina która ma typowe takie jakby celności rodzinne, chociaż tak naprawdę to nie ma
1303 żadnych celności. Więc to nie zależy tak naprawdę od poglądów, od jakiś tam, od orientacji,
1304 od narodowości, to zależy bardziej od rozwoju osoby. I osoba która jest rozwinięta
1305 intelektualnie, ma pełne doświadczenie zawsze będzie się starała podejść po prostu do
1306 jakiejś sytuacji z różnych punktów widzenia i analizować, jakoś tam przeanalizować, jakoś
1307 zobaczyć, jakoś tam posłuchać, przeczytać jakieś różne, żeby były i stworzyć swoją opinię.
1308 Natomiast osoby może z podstaw tego, że nie mają czasu powiedzmy na swój rozwój, nie
1309 mają możliwości takich, to bardziej stają się takimi ofiarami może takich poglądów
1310 radykalnych.

1311 **MK: Rozumiem.**

1312 **Hubert:** Powiedziałbym.

1313 **MK: No a jak widział byś to w Ukrainie te podziały teraz obecnie a może, nie wiem, nie ma**
1314 **tych podziałów?**

1315 **Hubert:** Tak samo.

1316 **MK: Podobnie tak?**

1317 **Hubert:** Tak samo, U nas jest i społeczeństwo, które no powiedzmy stara się wystawić
1318 właśnie ukraińskich nacjonalistów w świetle rasistów, nieprzyjemnych ludzi i w ogóle właśnie
1319 absolutnie nie ludzi chociaż większość z nich teraz jest na froncie i większość z nich właśnie
1320 było pierwszymi którzy poszli na front w 2014, 2015 roku. I nie mogę powiedzieć. Ale
1321 sytuacja powiedzmy tam z nacjonalistami ukraińskimi to jest troszkę lepsza niż w Polsce, bo
1322 tak naprawdę nie wiedziałem, szczerze mówiąc, w prawym sektorze będąc na Majdanie, nie
1323 widziałem właśnie nacjonalistów, którzy byli właśnie nazistami w tym stereotypie, no bo

1324 ciężko być takim nazistą kiedy obok ciebie jest Rosjanin, Polak, Białorusin, Gruzin, z Czeczenii.
1325 No jak tu można być. I ty z nimi właśnie siedzisz, razem jeść. I nie to, że to jest przymusowe.
1326 Nie to jest twoja dobrowolna decyzja. Ty z nimi właśnie jesteś, bo razem jesteście dlatego,
1327 żeby obronić swój kraj, czyli twój kraj, bo oni przyjechali, żeby ci pomóc. Jak w takiej sytuacji
1328 można być, mieć poglądy po prostu takie ultra prawe. Mi się wydają, że po prostu
1329 niemożliwe to jest.

1330 **MK: Jasne.**

1331 **Hubert:** Ale to dlatego, że mamy po prostu też ogromne moralne mentalne i w sumie
1332 fizyczne też wsparcie od ludzi z różnych krajów. I chętnie to przyjmujemy. Ukraina właśnie do
1333 2014, 2015 roku było dość trudno usłyszeć na ulicy, że przyjechaliście zabierać nam pracę.
1334 Wiadomo, że tam lata 90-te to rozkład ultra prawych, takich jakiś tam bardzo radykalnych
1335 zorganizowanych wspólnot, z którymi też miałem wtedy styczność. I wtedy nazistów czyli
1336 naprawdę byłem znajomy z nazistami, którzy byli nazistami, właśnie też byli pomiędzy nimi
1337 nawet różnice. Bo jedna była grupa starych, doświadczonych, którzy występowali przeciw
1338 alkoholu, narkotynom i za zdrowe życie. Natomiast nowe, które są młodsze no to bardziej to
1339 przyjmowali jako subkultury i żeby wyróżnić się po prostu ze społeczeństwa.

1340 **MK: Rozumiem.**

1341 **Hubert:** To jakby bardziej było dla nich modne. Tak samo sytuacja z LGBT. Tu też troszkę
1342 inna. W międzynarodowym ratingu tolerancyjności, to Ukraina jest o kilka stopni wyżej od
1343 Polski. To też świadczy właśnie o tym jak u nas ludzie starają się troszkę nie konfliktować,
1344 natomiast raczej dyskutować i podczas tych dyskusji występują jakieś takie, nie wiem,
1345 porozumienia...

1346 **MK: Rozumiem.**

1347 **Hubert:** ...pomiędzy grupami.

1348 **MK: No a spotkały cię takie, nie wiem, przykute doświadczenia w Polsce z racji tego, że**
1349 **jesteście z Ukrainy?**

1350 **Hubert:** Tak oczywiście. Nie odnoszę to do Polaków właśnie jako do, dlatego że jestem z
1351 Ukrainy. Ja po prostu wiem właśnie, że ta osoba ma taką samą postawę i do obywatela
1352 Polski. Po prostu ta osoba szuka coś za co można się zahaczyć. Ja jestem Ukraińcem, no to
1353 super to za to można się zahaczyć. Byłbym właśnie ciemnoskórym, no to zahaczyłby. Byłbym
1354 powiedzmy Polakiem ale byłbym inteligentem, no to dostałbym za to, że właśnie noszę
1355 okulary.

1356 **MK: Tak, tak.**

1357 **Hubert:** Ta osoba po prostu nie ma w swoim życiu dobrze ułożone i nie ma w swojej głowie
1358 dobrze ułożone. To nie zależy od narodowości...

1359 **MK: Rozumiem.**

1360 **Hubert:** ...absolutnie. To jest takie po prostu.

1361 **MK: Dobra. A mówi się czasem, że w Polsce czy też w Ukrainie nie każdy ma równe szanse**
1362 **na sukces w życiu. I czy zgodziłabyś się z tym?**

1363 **Hubert:** Tak oczywiście. Nie każdy ma dostęp niestety do dobrej szkoły, do dobrego
1364 doświadczenia. Często ludzie idą właśnie pracować nie tam gdzie mają jakieś dobre
1365 doświadczenia, tylko tam gdzie zapłacą więcej. To powoduje dlatego też, że często pracują za
1366 dużo. I u nas chociaż właśnie procent osób co mają dyplom magisterski o wiele wyższy niż w
1367 Polsce i tak nic nie daje, dlatego że sporo osób nie pracuje właśnie w swoim zawodzie. Idą
1368 po prostu do uczelni, do uniwersytetu tylko dlatego, żeby dostać papierek.

1369 **MK: Rozumiem.**

1370 **Hubert:** Więc no, tak. Tak to raczej właśnie problem samego społeczeństwa i odbierania tego
1371 czy jest potrzebna właśnie szkoła wyższa czy uczelnia czy uniwersytet czy instytut czy starczy
1372 dwa kierunki, żeby pracować w Amazonie.

1373 **MK: Rozumiem. A też twierdzi się, że społeczeństwo dzieli się na jakieś klasy lub warstwy.**
1374 **Co o tym sądzisz?**

1375 **Hubert:** Tak to jest i tego nie unikniesz w żadnym razie. Komunistom tego się nie dało. A przy
1376 demokracji no to musi być.

1377 **MK:** Aha. No i jakbyś opisał samego siebie, tak, do jakiej społecznej warstwy lub klasy, nie
1378 wiem, należysz, gdzie byś siebie umieścił?

1379 **Hubert:** No może do biednej. Mieszkania nie ma, samochodu nie mam. Jakby jakiś dużych
1380 zaoszczędzeń nie mam. No to więc jestem zaraz. Jeżeli będąc w Kijowie miałem możliwość
1381 tam za trzy, cztery miesiące zarobić na mieszkanie i to były normalne zarobki dla mnie, to
1382 zaraz jakby takiej okazji nie mam. [śmiech] Zaraz, żeby zarobić na mieszkanie to musiałbym
1383 przepracować lat dwadzieścia z takimi zarobkami. Dlatego no jeżeli chodzi o zaraz, na dzień
1384 dzisiejszy to tak.

1385 **MK:** Rozumiem. A jak opisałbyś ludzi, którzy znajdują się powyżej twojej opozycji w tym
1386 takim podziale?

1387 **Hubert:** A z jakiej perspektywy?

1388 **MK:** No tak jak ty uważasz, [śmiech] jaką chcesz przyjąć perspektywę.

1389 **Hubert:** No nie wiem, osoby którzy, sporo osób co mają dość dobre zarobki, dzięki temu, że
1390 mają swoje umiejętności, programisty tak. Oni, moim zdaniem, zasługują na absolutnie
1391 swoje zarobki na Maksa, bo to było zrobione ich rękami. I to było naprawdę super.
1392 Wiadomo, że też osoby które powiedzmy tam handlują i budują swój biznes na handlu i
1393 szybko właśnie rosną to też super bo też właśnie kiedyś miałem w tym doświadczenie i też
1394 rozumiem właśnie na ile to jest ciężkie. To się wydaje tak, że a z jednej strony kupiłeś tam,
1395 sprzedałeś tam ze cztery razy drożej. Tylko, że ludzie, którzy są daleko od tego nie rozumieją
1396 jakie trudności, jakie finansowe wydatki właśnie ludzie też mają z tego. No prosty przykład
1397 otwarcia Żabki swojej po franczyzie. Wydaje się to, że to prowadzenie takiego sklepu jest
1398 łatwe, proste, bo wszystko się daje, natomiast warunki tam, żeby zarobić i żeby dostać
1399 właśnie taki sklep to też są niemałe i dość trudne. Pytanie tylko w tym czy osoba która jest w
1400 tej czy innej klasie, czy ona sama chce właśnie rozwijać się dalej i co ona dla tego robi.

1401 **MK: A jakbyś opisał właśnie ludzi, którzy znajdują się tak w cudzysłowie poniżej twojej**
1402 **pozycji?**

1403 **Hubert:** To nie wiem czy są.

1404 [śmiech]

1405 **Hubert:** Nie dobra są takie ludzie, najbardziej właśnie grupy ludzi, z którymi teraz pracuje.

1406 **MK: Rozumiem.**

1407 **Hubert:** Natomiast mam nadzieję tylko że dla nich to jest tymczasowe. I to tak naprawdę
1408 tylko decyzja każdej osoby. Ja zaraz tak samo właśnie jestem na tej pozycji i mi zaraz jest
1409 wygodnie. Ja nie mam takich problemów jak wcześniej, że ludzie do mnie ciągną dlatego, że
1410 mam kasę. Ja nie mam jakiś takich relacji w cudzysłowie takich błędnych. Ja robie te prace
1411 która mi się podoba. Może ja zaraz nie mam możliwości tam pojechać gdzieś tam na urlop i
1412 wydać grubą kasę jak wcześniej, natomiast mi to w sumie nie przeszkadza. Jak osoba chce
1413 wydawać więcej albo mieć więcej no to niepotrzebnie właśnie obcinać swoje wydatki,
1414 potrzebnie właśnie szukać jakiś możliwości dla nowych zarobków, to tyle.

1415 **MK: Rozumiem, a powiedz mi już na koniec jak będzie twoje życie wyglądało powiedzmy**
1416 **za pięć lat?**

1417 **Hubert:** Idealnie chciałbym właśnie, żeby wojna w Ukrainie się skończyła i żyć i pracować
1418 pomiędzy dwoma krajami zbliżając ich właśnie i mentalnie i kulturalnie i historycznie na ile,
1419 na ile się da.

1420 **MK: Rozumiem.**

1421 **Hubert:** To tak.

1422 **MK: Super. Dziękuję bardzo za bardzo głęboki i długi wywiad**

1423 [śmiech]

1424 **MK: Bardzo pomogłeś.**

1425 **Hubert:** Mam nadzieję, że nie było...